



NR. 33 GRUDZIEŃ 2008

[www.nowe-brzesko.lap.pl](http://www.nowe-brzesko.lap.pl)

egzemplarz bezpłatny

*By prezenty ucieszyły każde smutne oczy,  
by spokojna przerwa ukoili złość,  
by sylwester zapewnił szampańską zabawę,  
a kołędowych śpiewaków nie było dość.*

*Życzą  
Rada Gminy, Wójt Gminy  
Radni Powiatowi  
oraz Redakcja Gazety Nowobrzezkiej*

DZIENNIK POLSKI

Czytaj stronę internetową gminy: [www.nowe-brzesko.iap.pl](http://www.nowe-brzesko.iap.pl)

Grębocin - Gruszów - Hebdów - Kuchary - Majkowce - Mniszów - Mniszów Kolornia - Dąbko - Pleszów - Pleszów





**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej  
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**EUROPEJSKI FUNDUSZ  
SPOŁECZNY**



## **Stowarzyszenie Rozwoju Przedsiębiorczości i Inicjatyw Lokalnych Ruch Społeczno – Samorządowy „Nasza Metropolia” Towarzystwo Inicjatyw Społecznych „Nowy Świat”**

uprzejmie informują, iż rozpoczynają realizację projektu pt.:

**„Tworzenie sieci porozumień organizacji pozarządowych  
o charakterze horyzontalnym i terytorialnym na terenie  
3 województw: lubelskiego, małopolskiego  
i mazowieckiego”**

w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki,  
Priorytetu V „Dobre rządzenie”, Działanie 5.4, Poddziałanie 5.4.2.

Projekt skierowany jest do liderów i działaczy organizacji pozarządowych i stowarzyszeń  
na terenie gmin wiejskich i miejsko-wiejskich  
w województwach: mazowieckim, lubelskim i małopolskim.

**Szczegółowych informacji udziela:**

**Biuro Projektu w Krakowie, Osiedle Krakowiaków 4/29  
Tel/fax: (012) 425 05 19, 0501 262 849, 0507 026 423**

**Strona projektu:  
[www.kapital-ludzki.eu](http://www.kapital-ludzki.eu)**

### **HARMONOGRAM SPOTKAŃ INFORMACYJNYCH:**

**POWIAT WADOWICKI:**  
WADOWICE -WADOWICKIE CENTRUM JĘZYKOWE,  
UL. MICKIEWICZA 19 II P  
12 XII GODZ. 15,30 i 17,30  
13 XII GODZ. 10,00 i 12,00  
SP NR 2 W ANDRYCHOWIE, UL. J. DĄBROWSKIEGO 2  
17 XII GODZ. 16,30

**POWIAT KRAKOWSKI:**  
ŚWIĄTNIKI GRN. – UMIG, SALA OBRAD  
11 XII GODZ. 16,00

**BIAŁY KOŚCIÓŁ- SALA GOKIS**  
12 XII GODZ. 17,00  
18 XII GODZ. 17,00

**MICHAŁOWICE – ZESPÓŁ SZKÓŁ UL. JANA PAWŁA II**  
15 XII GODZ. 16,00

**SŁOMNIKI – UG W SŁOMNIKACH, SALA OBRAD**  
15 XII GODZ. 16,00

**WAWRZEŃCZYCE – SP W WAWRZEŃCZCACH, SALA NR 23**  
16 XII GODZ. 16,00

**KOCMYRZÓW – UG, SALA OBRAD**  
16 XII GODZ. 18,30

**CZERNICHÓW – UG W CZERNICHOWIE, SALA OBRAD**  
17 XII GODZ. 16,00

**SKAWINA – BIURO RADY MIEJSKIEJ RYNEK 2, SALA OBRAD**



Towarzystwo Inicjatyw Społecznych  
**NOWY ŚWIAT**





## Szanowni Państwo

Kończący się 2008 rok był rokiem przełomowym dla naszej gminnej oświaty. Dzieci i młodzież w Sierosławicach otrzymały nową szkołę wraz z kompleksem boisk.

Rozpoczynamy II etap zadania, ekipy budowlane przenoszą się do Nowego Brzeska by budować budynek dydaktyczny dla Gimnazjum i halę sportową dla Szkoły Podstawowej i Gimnazjum oraz mieszkańców całej miejscowości. Kończymy także prace remontowe w Gruszowie gdzie od 15 grudnia rozpocznie pracę Środowiskowy Dom Samopomocy jako placówka dziennego wsparcia dla osób chorych i potrzebujących pomocy z terenu naszej Gminy.

Wszystkim osobom, które wsparły i dalej wspierają starania samorządu na rzecz oświaty i ludzi potrzebujących pomocy bardzo serdecznie dziękuję.

Przyjmijcie Państwo także najlepsze życzenia zdrowych, pogodnych i pełnych miłości Świąt Bożego Narodzenia.

Z wyrazami szacunku  
Wójt gminy Nowe Brzesko

## Z prac nowobrzezkiego samorządu

### **XIX Zwyczajna sesja Rady Gminy Nowe Brzesko odbyła się w dniu 15 października 2008 roku w Gminnym Centrum Kultury i Promocji.**

Jednym z głównych punktów porządku obrad miała być uchwała dotycząca likwidacji Zakładu Budżetowego Gospodarki Komunalnej i ewentualnego wszczęcia procedury przetargu mającego na celu wyłonienie eksploatatora, następcy ZB-GiK. Radni na poprzedzającej sesji komisji wspólnej długo analizowali sytuację w zakładzie: sytuację finansową, stosunki międzyludzkie oraz możliwości dalszego funkcjonowania i rozwoju. Zapoznano się także z systemem zarządzania i eksploatacji wodociągami oraz kanalizacją w sąsiednich gminach. Po tej komisji wydawało się, że Rada gotowa jest do podjęcia w/wym. uchwał. Jednakże na wniosek radnego Mackiewicza ostatecznie radni nie wprowadzili do porządku obrad tego punktu przychyliając się do propozycji wnioskodawcy o dodatkowy czas na analizę sytuacji zakładu oraz przeprowadzenie dodatkowej kontroli jednostki przez Regionalną Izbę Obrachunkową.

W pierwszej części obrad radni i sołtysi składali interpelacje i zapytania. Większość z nich dotyczyło problemów związanych z utrzymaniem dróg, poboczy i przepustów oraz poprawy oświetlenia dróg gminnych.

Wójt w udzielanych odpowiedziach przedstawił także stan prac budowy zatok i chodnika przy drodze krajowej oraz remontu budynku po byłej szkole podstawowej w Gruszowie. Według zapewnień Wójta jeszcze w grudniu w tym obiekcie ruszy Środowiskowy Dom Pomocy.

Następnie rada przyjęła uchwałę w sprawie przyjęcia programu usuwania materiałów zawierających azbest z terenu gminy Nowe Brzesko.

Spore emocje wśród radnych wzbudził kolejny punkt, związany z podjęciem uchwały w sprawie zawarcia porozumienia z gminą Igołomia – Wawrzeńczyce dotyczącego finansowania kosztów uczęszczania dziecka z terenu naszej gminy do Przedszkola Samorządowego w Wawrzeńczykach. Referująca temat Janina Sołtysik sygnalizowała że podjęcie takiej uchwały prawdopodobnie jest nieuniknione, a jej nie podjęcie spowoduje uchylenie decyzji Rady przez Dział Prawny Wojewody. Radni mimo tej świadomości nie podjęli uchwały. Swoją decyzję argumentowali chęcią zasygnalizowania sprzeciwu wobec niesprawiedliwych i niekorzystnych dla samorządu przepisów.

W dalszej części sesji Rada podjęła następujące uchwały:

- W sprawie zmian w regulaminie określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawanie do-

datków, wynagradzania za godziny nadliczbowe oraz nagród dla nauczycieli,

- W sprawie nieodpłatnego nabycia działki nr 418 położonej w Nowym Brzesku (wawóz i przylegające działki) będącej dotychczas własnością Skarbu Państwa,

- W sprawie wyrażenia opinii dot. likwidacji Oddziału Długoterminowej Opieki SP ZOZ w Proszowicach,

- W sprawie zmian w budżecie gminy na 2008 rok,

- W sprawie upoważnienia Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowym Brzesku do załatwiania spraw z zakresu administracji publicznej.

Na tym obrady zakończono.

Ostatnie miesiące są okresem w którym prowadzone są nabory wniosków w wielu programach finansowanych przez Unię Europejską.

Zmieniające się ciągle warunki i wymagania przy składaniu tych wniosków wymagały korekt w budżecie i specjalnych uchwał. To właśnie oraz krótkie terminy naboru wniosków było powodem zwoływania dwóch sesji nadzwyczajnych.

XX Nadzwyczajna sesja Rady Gminy Nowe Brzesko zwołana została w dniu 20 października 2008 roku. Jedynym punktem obrad było podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Nowe Brzesko oraz związanej z tym zmiany w Wieoletnim Planie Inwestycyjnym.



Wniesione zmiany dotyczyły zadania „Rewitalizacja i odnowa centrum wsi Nowe Brzesko z przywróceniem miejscowości małomiasteczkowego charakteru”.

Taki zapis i umieszczenie kwot potrzebnych na finansowanie tego zadania okazało się konieczne do tego aby wniosek był kompletny i prawidłowy.

Podobna intencja była powodem zwołania XXI nadzwyczajnej sesji Rady gminy w dniu 21 listopada 2008. Tu z kolei rada musiała podjąć uchwałę intencyjną w sprawie zagwarantowania środków na przebudowę dróg gminnych na terenie gminy Nowe Brzesko na odcinku Mniszów-Gruszów. Odcinek ten został zgłoszony do „Narodowego Programu Dróg Lokalnych” na rok 2009. Już w trakcie naboru okazało się że do przygotowanego wcześniej projektu konieczne jest dołączenie takiej uchwały.

Mimo że kolejne posiedzenie rady przewidziane było na dzień 28.11.2008 roku to zwołanie sesji nadzwyczajnej było koniecznością ze względu na termin możliwości uzupełnienia wniosków do 21.11.2008 r.

XXII zwyczajna sesja Rady Gminy Nowe Brzesko odbyła się w dniu 28 listopada 2008 roku w Gminnym Centrum Kultury i Promocji. W obradach uczestniczyło 14 radnych.

Tradycyjnie posiedzenie rozpoczęły interpelacje i zapytania w których radni i sołtysi sygnalizowali problemy swoich sołectw i miejscowości.

Na początek przystąpiono do uchwalenia podatków lokalnych na 2009 rok. Przy analizie radni porównywali wysokości podatków przyjmowanych przez sąsiednie gminy. Ostatecznie przyjęte wartości mieszczą się w tym zakresie.

Radni nie byli jednomyślni i np. wysokość podatku rolnego poparło 8 radnych, 5 wstrzymało się i 1 przeciw. Zestawienie przyjętych stawek przedstawiamy w osobnej tabeli (str. 6).

W dalszej części rada podjęła

uchwały:

- W sprawie powołania Gminnego Zespołu Administracyjno-Ekonomicznego Szkół (zalecenie Regionalnej Izby Obrachunkowej),

- W sprawie uchwalenia Statutu Gminnego Zespołu Administracyjno-Ekonomicznego Szkół,

- W sprawie wystąpienia Gminy Nowe Brzesko z Organizacji Turystycznej „Szlak Jagielloński”,

- W sprawie rozpatrzenia skargi dotyczącej działalności Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowym Brzesku (skargę odrzucono),

- W sprawie zawarcia porozumienia z Zarządem Województwa Małopolskiego dot. partycypacji w kosztach odnowy nawierzchni drogi wojewódzkiej 775 na odcinku Szpitalny – Proszowice (partycypacja w kosztach części drogi leżącej w naszej gminie),

- W sprawie zawarcia porozumienia z Małopolską Komendą Policji Krakowie dot. udzielenia pomocy finansowej dla Komendy Powiatowej Policji w Proszowicach (dotacja celowa – wynajem obiektu na siedzibę tymczasową),

- W sprawie zaciągnięcia kredytu krótkoterminowego obrotowego w rachunku bieżącym budżetu gminy Nowe Brzesko na rok 2009 dla zapewnienia płynności finansowej budżetu.

Na koniec obrad Rada zostawiła sobie najtrudniejszy problem nad którego rozwiązaniem zastanawiano się już od kilku miesięcy. Problemy z funkcjonowaniem Zakładu Budżetowego Gospodarki Komunalnej stały od dłuższego czasu na każdym praktycznie posiedzeniu rady. Niezadowolenie z jakości świadczonych usług, konflikty załogi z kierownictwem oraz brak perspektyw na poprawę działalności zakładu w tej formule organizacyjnej skłoniły radnych do poszukiwania innego pomysłu na funkcjonowanie naszych gminnych wodociągów i kanalizacji. We wszystkich gminach naszego powiatu a także innych gminach sąsiednich zaopatrywanie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków

realizowane jest przez prywatnych eksplotatorów wyłonionych w drodze przetargu. Według informacji płynących z tych gmin taka forma realizacji tego zadania nie stwarza problemów, a ponadto przynosi korzyści finansowe w postaci opłat dzierżawnych wpłacanych przez eksplotatorów. Tymczasem problemy ZBGiK w Nowym Brzesku od jakiegoś czasu absorbują uwagę całej gminy.

Na ostatnim posiedzeniu swoje racje w konflikcie z kierownikiem przedstawiali pracownicy zakładu. Według ich relacji relacje personalne stały się poważnym problemem firmy. Istniejący konflikt oraz brak pomysłu na funkcjonowanie w dotychczasowej formule utwierdził większość radnych w przekonaniu że czas już podjąć zdecydowane działania uzdrawiające sytuację. Tym bardziej, że jedyną receptą na wyjście z kryzysu zaproponowaną przez kierownictwo zakładu było podniesienie opłat za wodę. Rada na to nie wyraziła zgody i pozostawiła opłaty na dotychczasowym poziomie. Uznano, że trzeba brać przykład ze sprawdzonych rozwiązań sąsiednich gmin. Uchwałę o likwidacji Zakładu Budżetowego Gospodarki Komunalnej w Nowym Brzesku od 1 stycznia 2009 roku poparło 11 radnych, 2 wstrzymało się od głosu a 1 był przeciw.

Do końca roku zakład będzie funkcjonował na dotychczasowych zasadach. Od nowego roku Wójt Gminy wyznaczy likwidatora zakładu. Jego zadaniem będzie zinventaryzowanie majątku zakładu oraz kierowanie jednostką do czasu wyłonienia nowego eksplotatora. Warunki do przetargu dla przyszłego eksplotatora przygotowane zostaną w oparciu o doświadczenia sąsiednich gmin. Radni, w szczególności z Komisji Rewizyjnej aktywnie mają włączyć się w ich tworzenie.

Na tym obrady zakończono.

Przewodniczący  
Rady Gminy Nowe Brzesko  
**Jacek Marian Zawartka**



# Ważne zadania inwestycyjne roku 2008

**Mijający rok budżetowy w Gminie Nowe Brzesko obfitował w realizację bardzo ważnych ale i kosztownych zadań inwestycyjnych. Jako zadania priorytetowe na rok bieżący planowane do realizacji były inwestycje oświatowe.**

Po długotrwałym postępowaniu przetargowym, pod koniec kwietnia została podpisana umowa z wykonawcą projektu pn: „Dokończenie budowy obiektów oświatowych w Sierosławicach i w Nowym Brzesku wraz z budową sali gimnastycznej w Nowym Brzesku jako ważny czynnik rozwoju gminy Nowe Brzesko”. Projekt będzie realizowany przez 3 lata, do 2010 r. w III etapach i wynikiem jego realizacji będzie nowoczesna baza oświatowa w Nowym Brzesku i w Sierosławicach. I etap projektu, który w całości został zrealizowany w bieżącym roku, obejmował kompleksowe dokończenie realizacji obiektu w Sierosławicach wraz z otoczeniem. Mimo krótkiego okresu realizacji wszelkie prace zostały zakończone do 15.10.2008r. i do użytkowania został przekazany nowoczesny, przestronny i wygodny obiekt oświatowy, w którym uczą się dzieci ze szkoły podstawowej oraz gimnazjum – koszt realizacji to ponad 2 mln 650 tys. zł. Kolejne etapy zadania doprowadzą do powstania nowego budynku gimnazjum w Nowym Brzesku oraz obiektu chyba najbardziej oczekiwanego a mianowicie sali gimnastycznej o wymiarach ok. 18 x 35 m przy szkole podstawowej i gimnazjum w Nowym Brzesku.

Do zadań oświatowych zaliczyć należy również realizację projektu pn:

„Budowa kompleksu sportowego w Sierosławicach w ramach programu – „Moje boisko Orlik 2012”. W ramach niniejszego projektu powstał przy nowym budynku szkolnym w Sierosławicach kompleks sportowy obejmujący boisko do piłki nożnej z nawierzchnią ze sztucznej trawy oraz boisko do piłki siatkowej i koszykowej z nawierzchnią poliuretanową. Kompleks jest ogrodzony i posiada oświetlenie oraz dodatkowo zostanie wyposażony w budynek kontenerowy, w którym będą toalety oraz pomieszczenie opiekuna terenu - trenera. Obiekt jest zlokalizowany przy szkole jednak korzystać z niego mogą wszyscy chętni po wcześniejszym uzgodnieniu z opiekunem. Projekt był realizowany w ramach rządowego programu budowy boisk ogólnodostępnych i był dofinansowany z budżetu państwa w kwocie 333 tys. zł oraz z budżetu województwa Małopolskiego w kwocie 333 tys. zł, pozostała kwota w wysokości ok. 430 tys. zł pochodzi ze środków własnych gminy.

Obok inwestycji oświatowych zostało zrealizowane jedno z bardzo oczekiwanych przez naszych mieszkańców zadanie, a dotyczące budowy zatok autobusowych przy drodze krajowej nr 79 w Nowym Brzesku, Hebdowie i Śmiłowicach oraz remontu chodnika wzdłuż ul. Lubelskiej w Nowym Brzesku. Realizacja

tego zadania została rozpoczęta już w 2005r. poprzez wykonanie dokumentacji technicznej, w roku 2006 wydane zostało pozwolenie na budowę, natomiast w tym roku przeprowadzono realizację prac po zapewnieniu 50% dofinansowania zadania przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Krakowie. Koszt zadania to ok. 455 tys. zł.

W tym roku w ramach modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych przeprowadzono modernizację dwóch odcinków dróg w Majkowiecach oraz w Mniszowie – koszt jego realizacji to ok. 255 tys. zł.

Pod koniec bieżącego roku zostanie otwarty w gminie Środowiskowy Dom Samopomocy w Gruszowie, który będzie zlokalizowany w obiekcie byłej szkoły podstawowej.

Obiekt będzie służył ludziom starszym i samotnym z terenu naszej gminy – będzie miejscem spotkań, terapii, rehabilitacji i edukacji osób schorowanych i niepełnosprawnych. Znaczna część kosztów remontu w celu przystosowania obiektu na potrzeby SDŚ zostanie pokryta ze środków pochodzących z Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Wszystkie wymienione zadania zmieniły w dużym stopniu wizerunek naszej gminy i przyczynią się z pewnością do jej rozwoju społecznego i gospodarczego.

**Magdalena Kalarus-Kwaśniewska**





**DZIENNE STAWKI OPŁATY TARGOWEJ**

| Lp. | Przedmiot opłat                    | Kwota w złotych |
|-----|------------------------------------|-----------------|
| 1.  | Sprzedaż z wózka ręcznego, koszy   | 7,00            |
| 2.  | Sprzedaż z wozu konnego            | 900             |
| 3.  | Sprzedaż z samochodu lub przyczepy | 17,00           |

**Taryf zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków na terenie gminy Nowe Brzesko.**

| Taryfowa grupa odbiorców                                                           | GRUPA I<br>Gospodarstwa domowe | GRUPA II<br>Podmioty gospodarcze prowadzące działalność gospodarczą, przemysłową, szkoły, instytucje |
|------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>ZAOPATRZENIE W WODĘ</b>                                                         |                                |                                                                                                      |
| Cena dostarczenia 1m <sup>3</sup> wody zł/m <sup>3</sup>                           | 2,15 + 7% VAT                  | 2,75 + 7% VAT                                                                                        |
| Stawka opłaty abonamentowej od posiadanej wodomierza zł/miesiąc                    | 1,50 + 7% VAT                  | 1,50 + 7% VAT                                                                                        |
| <b>ODPROWADZANIE ŚCIEKÓW</b>                                                       |                                |                                                                                                      |
| Cena odprowadzenia 1m <sup>3</sup> ścieków                                         | 3,00 + 7% VAT                  | 4,70 + 7% VAT                                                                                        |
| Cena za ścieki dostarczane wozami asenizacyjnymi : 5,00 zł m <sup>3</sup> + 7% VAT |                                |                                                                                                      |

**Podatek rolny:**

| Podatek rolny                                                | równowartość | kwota   |
|--------------------------------------------------------------|--------------|---------|
| z 1 ha przeliczeniowego                                      | 2,5 q        | 110 zł  |
| z 1 ha fizycznego użytków rolnych o powierzchni poniżej 1 ha | 5 q          | 220 zł. |

Określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości:

| Podatek od nieruchomości                                                                                                                                       | powierzchnia        | kwota    |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------|----------|
| gruntów i budynków                                                                                                                                             | za 1 m <sup>2</sup> | 0,70 zł. |
| jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne, retencyjne lub elektrowni wodnych                                                                                      | od 1 ha             | 3,70 zł  |
| pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego                         | od 1 m <sup>2</sup> | 0,21 zł  |
| od budynków mieszkalnych                                                                                                                                       | od 1 m <sup>2</sup> | 0,25 zł  |
| od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej | od 1 m <sup>2</sup> | 17,80 zł |
| od budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym                                              | od 1 m <sup>2</sup> | 8,70 zł  |
| od budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych                                                      | od 1 m <sup>2</sup> | 4,00 zł  |
| od budynków ) od pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego        | od 1 m <sup>2</sup> | 4,10 zł  |
| od budowli 2% ich wartości określonej na podstawie art.4 pkt.3 i ust. 3-7.                                                                                     | -                   | -        |

**Roczny podatek od środków transportowych**

| Rodzaj środka transportu                                                                                                                           | Masa całkowita śr. i transportu/łose miejsc                                                                                        | kwota                                                               |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------|
| samochodu ciężarowego                                                                                                                              | powyżej 3,5 t do 5,5 t włącznie                                                                                                    | 200 zł                                                              |
| samochodu ciężarowego                                                                                                                              | powyżej 5,5 t do 9 t włącznie                                                                                                      | 950 zł                                                              |
| samochodu ciężarowego                                                                                                                              | powyżej 9 t do mniej niż 12 t                                                                                                      | 1200 zł                                                             |
| samochodu ciężarowego                                                                                                                              | równej lub wyższej niż 12 t (czyli od 12 t)                                                                                        | określona jest w załączniku Nr 1 do niniejszej uchwały.             |
| od ciągnika siodłowego i balastowego przystosowanego do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów | od 3,5 t do 8 t włącznie                                                                                                           | 500 zł                                                              |
| od ciągnika siodłowego i balastowego przystosowanego do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów | powyżej 8 t i poniżej 12 t                                                                                                         | 1000 zł                                                             |
| od ciągnika siodłowego i balastowego przystosowanego do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów | równej lub wyższej niż 12t                                                                                                         | stawki podatku określone są w załączniku Nr 2 do niniejszej uchwały |
| od przyczep i naczep, które z pojazdem silnikowym posiadają całkowitą masę                                                                         | od 7 t do 10 t włącznie, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego      | 800 zł                                                              |
| od przyczep i naczep, które z pojazdem silnikowym posiadają całkowitą masę                                                                         | powyżej 10 t do poniżej 12 t, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego | 1200 zł                                                             |
| od przyczep i naczep, które z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą                                                            | równą lub wyższą niż 12 t, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego    | stawki podatku określone są w załączniku Nr 3 do niniejszej uchwały |
| od autobusów                                                                                                                                       | do mniej niż 30 miejsc                                                                                                             | 600 zł                                                              |
| od autobusów                                                                                                                                       | o liczbie miejsc równej 30 i powyżej 30 miejsc                                                                                     | 900 zł                                                              |

**CHORWACJA**

Składam serdeczne podziękowanie wszystkim Państwu, którzy zechcieli skorzystać w ostatnich kilku latach z wyjazdów organizowanych przez Biuro Turystyczne Novum-Travel do wielu miejsc w Europie, w tym Fatima, Lourdes, Santiago de Compostela, Paryż, Rzym, Lwów. Jednocześnie zachęcam Państwa do udziału w wycieczce z nami do Chorwacji w sierpniu 2009r. W programie m.in. wypoczynek nad ADRIATYKIEM, ale również MEDJUGORIE, DUBROWNIK, PLITWICE.

Zapisy tel. 500 – 819 – 457

codziennie od 17.do 21.

Zapraszam na [www.novumtravel.pl](http://www.novumtravel.pl).

Z okazji zbliżających się  
Świąt Bożego Narodzenia  
i Nowego 2009 roku,

życzę wszystkim Państwu dużo zdrowia,  
wiele radości i wszelkiej pomyślności.

Dariusz Tusznio  
Dyrektor Novum-Travel



# INFORMACJA O ZIMOWYM UTRZYMANIU DRÓG NA TERENIE GMINY NOWE BRZESKO W OKRESIE ZIMOWYM 2008/2009.

## Droga Krajowa nr 79 Kraków – Sandomierz

Wykonawca Generalny: POLDIM Spółka Akcyjna w Tarnowie  
Całodobowo: (014) 627 – 85- 50, kom. 698-689-904 lub telefon do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, Rejon w Tarnowie, od godz. 7:00 do 15:00, w czasie pełnienia dyżurów od godz. 7:00 do godz. 22:00 czynny jest tel. (014) 621-74-74 lub 607-420-885

## Droga wojewódzka nr 775 Proszowice – Nowe Brzesko

Rejon Dróg Wojewódzkich w Jakubowicach tel. (012) 386 – 38 – 30  
Firma obsługująca: Gospodarka Komunalna Nowa Huta

## Drogi powiatowe na terenie Gminy Nowe Brzesko

Zarząd Dróg Powiatowych w Proszowicach z/s w Jakubowicach tel. (012) 386 – 20 – 13 dyżur do godz. 20:00  
Firma obsługująca: Poldim Jakubowice tel. (012) 386 20 13 lub tel kom. 512-283-341 (kierownik ZDP – p. Janina Krzek)

## Drogi gminne

Zakład Usług Rolniczych i Budowlanych „AGROBUD”  
Wiesław Nowakowski Piotrkowice Małe 97 32-104 Koniusza, tel. (012) 386-21-87

## TELEFONY POMOCNICZE:

Koordynatorem z ramienia Urzędu Gminy Nowe Brzesko w zakresie zimowego utrzymania dróg gminnych jest: Andrzej Staniszewski, tel. (012) 385- 21- 43, Joanna Dziwiszewska tel. (012) 385-01-09

# Karta kredytowa Visa Classic Krakowskiego Banku Spółdzielczego

Reagowanie na potrzeby klientów to jeden z podstawowych celów bieżącej strategii Krakowskiego Banku Spółdzielczego. Bank rozszerzając swoją ofertę dla klienta indywidualnego i instytucjonalnego pragnie ją kształtować tak by finalnie zaspokajała jego potrzeby i oczekiwania w wielu obszarach życia. Taką właśnie nową propozycją produktową dla klientów banku jest oferta karty kredytowej **Visa Classic KBS**.

Kartę kredytową Visa Classic warto mieć w swoim portfelu nawet wtedy, gdy w posiadaniu mamy już kartę debetową - karta kredytowa nie jest powiązana z rachunkiem bankowym

Kupujesz, kiedy potrzebujesz – wygodnie.

Karta kredytowa Visa Classic KBS jest wygodnym instrumentem płatniczym. Można nią płacić w Polsce i za granicą w tym także przez internet – w świecie bez granic karta kredytowa jest najlepszym dodatkiem do paszportu. Nie ma znaczenia czy są to drobne codzienne zakupy, płatności za rachunki czy większe wydatki.

W praktyce limit zadłużenia w Krakowskim banku Spółdzielczym jest ustalany indywidualnie dla każdego klienta, maksymalnie to 50 000,- zł.

Kupujesz, kiedy potrzebujesz - płacisz, kiedy możesz lub kiedy ci wygodnie. Karta kredytowa Visa Classic KBS to nowoczesny instrument, która zgodnie z nazwą powinna służyć do realizowania transakcji bezgotówkowych. Wypłata pieniędzy w bankomacie podlega oprocentowaniu od dnia zaksięgowania transakcji.

Okres bez odsetkowy dla karty kredytowej KBS wynosi 55 dni i może wyraźnie poprawić naszą płynność finansową – spłacając zadłużenie w całości, korzystamy z kredytu bez odsetek. Jeżeli spłacamy część zadłużenia (możliwość spłaty w ratach), koszty ponosimy w postaci odsetek aż do spłaty całości zadłużenia – wówczas znowu korzystamy darmowego kredytu.

Płacąc kartą kredytową zamiast gotówką można racjonalnie planować swoje wydatki. Dzięki zestawieniu transakcji wyciągu z rachunku karty pod koniec każdego okresu rozliczeniowego widzimy wyraźnie:

- na co wydaliśmy pieniądze
- czy wykorzystaliśmy cały limit kredytu
- jaka ilość pieniędzy zostaje nam do wykorzystania w kolejnym okresie rozliczeniowym
- ile pieniędzy powinniśmy spłacić

Kupujesz kiedy potrzebujesz – bezpiecznie.

Każda transakcja dokonana kartą kredytową wymaga potwierdzenia przez złożenie podpisu lub kodu PIN. Jeżeli zgubimy kartę lub zostanie nam ona skradziona w każdej chwili możemy ją zastrzec. Warto pamiętać, że możemy reklamować w banku każdą transakcję, która budzi nasze zastrzeżenia np.: wtedy, gdy sklep, restauracja,... nieumyślnie obciążą nas nieprawidłowymi kwotami. Po zastrzeżeniu karty cała odpowiedzialność spoczywa na banku – wystawcy karty.

Kupujesz, kiedy potrzebujesz – i korzystasz z dodatkowych usług.

Karcie kredytowej Visa Classic KBS towarzyszy pakiet ubezpieczeń stanowiący dodatkową ochronę zawierającą: ubezpieczenie od nieuprawnionego użycia karty, ubezpieczenie gotówki pobranej z bankomatu od rabunku, ubezpieczenie zakupu.

Zapraszam wszystkich zainteresowanych kartą kredytową Visa Classic do Oddziału KBS w Nowym Brzesku.

Wszystkim Klientom Banku oraz Czytelnikom Gazety Nowobrzeskiej życzę Zdrowych i Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia.

Waldemar Wadowski



# WIEŚCI Z POWIATU

**Minęły dwa lata, od kiedy Wyborcy obdarzyli mnie mandatem zaufania, jako radnego powiatowego. Pracowałem kolejny, drugi już rok aktywnie, wobec tego czuje się w obowiązku podzielić z Państwem zakresem prac, jakimi się zajmowałem.**

Przypomnę, że w Radzie Powiatu przewodniczę Komisji Rewizyjnej, a w Komisji Bezpieczeństwa jestem wiceprzewodniczącym. Zarówno na komisjach powiatowych, jak i podczas sesji Rady Powiatu interpeluję, wnioskuję i proszę o interwencję w wielu sprawach dotyczących powiatu Proszowickiego, w tym spraw dotyczących mieszkańców gminy Nowe Brzesko. Wymienię tylko te najważniejsze.

W ciągu dwóch lat stanowczo domagałem się interwencji w sprawie remontu drogi wojewódzkiej relacji Proszowice - Nowe Brzesko nr 775. Zwracałem uwagę na potrzebę remontu mostu na Wiśle (droga 775), którego ułomność podkreślałem na każdym kroku. Dziś należy głośno już mówić o potrzebie budowy nowego, dwupasmowego mostu w Nowym Brzesku nawet, jeżeli budowa nastąpi z kolejnego budżetu UE 2014-2020. Efektem tych napraw wielu zabiegów był przeprowadzony remont w 2007 roku na odcinku 1700 metrów z Nowego Brzeska do Szpitala. W 2008 roku nieustannie interpelowałem na komisjach i sesjach Rady, aby doprowadzić do dalszego remontu drogi. Nie było sesji Rady Powiatu, na której nie interweniowałbym w sprawie remontu drogi 775. W tych staraniach wspomagało mnie wiele osób i wiele osób przyczyniło się do remontu tej drogi. Wszystkim serdecznie za to dziękuję, a efekt jest taki, że do końca czerwca 2009 roku droga ta zostanie już na całym odcinku (6,8 km) ostatecznie wyremontowana.

Popierałem i popieram planowany remont drogi powiatowej z Jakubowic do Koszyc, z której korzysta również wielu mieszkańców powiatu i naszej gminy. Wspierałem w głosowaniach (dofinansowanie) remont drogi wojewódzkiej z Krakowa do Proszowic. To samo dotyczy obwodnicy Proszowic. Interweniuję w sprawie poprawy stanu innych

drog powiatowych. Podkreślałem stale konieczność przeprowadzenia remontu drogi powiatowej z Gruszowa do Bobina. W tym roku, dzięki panu staroście i Radzie Powiatu, droga ta po wielu latach została wyremontowana. Dziękuję za skierowanie tutaj środków finansowych.

Interweniuję również w sprawie drogi powiatowej biegnącej z Mniszowa Koloni do Pławowic (ciągle замуlenia, brak rowów, zniszczona nawierzchnia), drogi przebiegającej przez Rudno Dolne (rowy), czy drogi



obok kościoła w Sierosławicach biegnącej do góry przez Kuchary do Majkowic i dalej. Interweniowałem w sprawie odbudowy rowów, przepustów, czy odśnieżania dróg powiatowych. Przekazuję systematycznie panu staroście i do ZDP uwagi państwa radnych i sołtysów dotyczące sposobu i jakości odśnieżania dróg powiatowych. Podjąłem stanowczą interwencję we wrześniu 2008 w ZDP w sprawie drogi powiatowej przebiegającej przez Mniszów na prośbę pani sołtys Lucyny Wajda oraz panów Jana Kubika i Stanisława Paska z Mniszowa.

Ale „Powiat” to nie tylko drogi. To również nasz szpital powiatowy, który jest obecnie w dobrych rękach. Szpital ma pełne poparcie Rady Powiatu. Widzimy i wspieramy potrzebę budowy bloku operacyjnego, czy termomodernizacji tego obiektu.

Powiat to również szkolnictwo ponadgimnazjalne, czyli szkoły średnie, do których uczęszcza wielu uczniów z Powiatu. Wspieramy działalność tych instytucji oświatowych dostrzegając chociażby tylko potrzebę termomodernizacji w ZS w Proszowicach, czy budowy nowego kompleksu sportowego ze sztuczną murawą w ZS w Piotrkowicach Małych. Wiele jest innych zadań w Powiecie, o wszystkich dziś sobie nie opowiem. Wspieramy panią Olę Baczyńską wraz z zespołem z PCPR, w tym współpracując z PCPR placówki, takie, jak DPS w Łyszkowicach i Pieczonogach, Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną czy inne instytucje, jak np. Nowobrzezkie Ognisko Pozaszkolne „KRA”. Interweniowałem w sprawie rodziny zastępczej w Hebdowic.

Przez ostatnie dwa lata jestem stale aktywny, jeśli chodzi o bezpieczeństwo w powiecie proszowickim zarówno na komisjach, sesji Rady Powiatu, choć nie tylko tam.

Interweniuję w sprawie potrzeby ciągłych kontroli prędkości na odcinku drogi krajowej nr 79. Jak pokazuje życie, zamontowane w Igołomii i Wawrzeńczycach fotoradary działają tam bardzo skutecznie. Przejeżdżający obok nich kierowcy jadą z prędkością dopuszczalną w terenie zabudowanym, i ani kilometra więcej na liczniku. A co się dzieje na ulicach Nowego Brzeska? Szaleństwo! TIRów i innych pojazdów, i co tydzień jakaś kolizja, mniej lub bardziej groźna. Niedawno jeden z TIRów nie wyhamował w rejonie rynku w Nowym Brzesku i wjeżdżając na chodnik omal nie zabił małej dziewczynki na oczach ojca. Gdyby nie strażacy, kierowcę by zlincozowano. Tak dalej z TIRami być nie może. Nadal będę aktywny na tym polu.

Temat bezpieczeństwa pieszych (tym braku chodników przy drodze krajowej w gminach Nowe Brzesko i Koszycy) to kolejne zgłaszane



systematycznie przeze mnie tematy. W 2008 roku koordynowałem prace gmin Koszyce, Nowe Brzesko i Igołomia-Wawrzeńczyce, i powiatu Proszowice efektem, których była przekazana na ręce Ministra Infrastruktury rezolucja tych gmin, jak i powiatów Proszowickiego i Krakowskiego w sprawie konieczności szybkiej poprawy bezpieczeństwa w dziedzinie infrastruktury drogowej (chodniki, zatoczki autobusowe, oznakowanie) oraz bezpieczeństwa drogowego, w tym ograniczenia prędkości.

Na prośbę radnych z Hebdowa Józefa Krosty i Włodzimierza Pasternaka wyrażoną na listopadowej sesji Rady Gminy będę nadal koordynował wspólne starania o wybudowanie chodników wzdłuż drogi krajowej nr 79.

Bezpieczeństwo w powiecie to również działania Policji i PSP. Co do tego, że wspieram działania starosty i komendanta KP PSP w zakresie ratownictwa i ochrony przeciwpożarowej przekonywać chyba nie muszę. Dzięki naszej pomocy ze starostwa do KP PSP trafił w 2007 nowy strażacki wóz terenowy Nissan Nawara, a w 2008 roku pozyskany został nowy duży strażacki dźwиг z koszem, o wartości bagatela - jednego miliona złotych. Powiat dofinansował zakup dźwigu kwotą 150 tys. zł. W KP PSP przeprowadzono generalny remont budynku głównego i magazynowego oraz przeprowadzono remont generalny Powiatowe-

go Stanowiska Kierowania. Zakupiono agregat prądowłóczy. Prowadzone są systematyczne ćwiczenia i szkolenia, w tym wiele z nich kierowanych jest do OSP z powiatu. Przeprowadziliśmy w 2007 roku zawody powiatowe na mokro, a w 2008 wg. CTIF. W 2009 kolejne powiatowe zawody strażackie na mokro w Koszycach.

Powiat wspiera też generalny remont budynku Powiatowej Komendy Policji, który ma się zakończyć w połowie 2009 roku. Byłoby dobrze, gdyby Społeczeństwo Powiatu Proszowickiego w 2009 roku za pośrednictwem swoich gmin i starostwa dostrzegło potrzebę zakupu nowego wozu dla Policji. Wszak służył on będzie nam wszystkim, będziemy bezpieczniejsi.

Te kilka słów nie oddaje w pełni mojej aktywnej działalności i zaangażowania w powiecie, którego celem jest słuzenie lokalnej społeczności. Z wielką uwagą wsłuchuję się w to, co mówią do mnie państwo radni i sołtysi na sesjach, jakie problemy zgłaszają do mnie mieszkańcy na codzień. Przekazuję te interpe-lacje do władz Powiatu.

Zresztą, jeśli chodzi o informację, to powiedzmy sobie szczerze - to dopiero ta Rada Powiatu wydaje systematycznie, co kwartał informator powiatowy pt. „Głos Ziemi Proszowickiej”. Uważam, że mieszkańcy powiatu mają otrzymywać właśnie za

pośrednictwem bezpłatnych gazet lokalnych informacje o działaniach, od ludzi których wybierają do służby publicznej co cztery lata w wyborach. Również informacja powinna trafiać do Wyborców za pośrednictwem Internetu. Informacja i promocja powiatu są bardzo ważne. Dlatego Komisja Rewizyjna wiosną 2008 roku mocno zaakcentowała panu staroście potrzebę szerszego udziału Powiatu w uroczystościach nadania praw miejskich miastu powiatowemu Proszowice przed 650 laty.

Inspirowałem i wspieram nawiązanie szerszej współpracy z zaprzyjaźnionym od lat powiatem Belchatowskim. Uczyc się od innych i przenosić korzystne rozwiązania dla naszego powiatu nie jest grzechem.

Szanowni Państwo.

Po dwóch latach pracy, jako radny powiatowy mogę powiedzieć z czystym sumieniem, że staram się pracować aktywnie, rzetelnie i skutecznie. Więcej i bardziej szczegółowo na temat mojej działalności, jako radnego można przeczytać na moim **blogu o adresie:** **www.afularski.zafriko.pl**, gdzie systematycznie staram się składać sprawozdanie z mojej działalności na rzecz społeczności lokalnej.

**Arkadiusz Fularski**

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej  
Rady Powiatu Proszowice

## Wspomnienie o Jacku Bednarskim

Stanisław Bednarski, do którego mówiliśmy zazwyczaj Panie Jacku, urodził się 2 września 1938 roku w Brzesku Nowym. Obok pracy zawodowej był oddanym działaczem społecznym. Pełnił funkcje sekretarza Rady Sołeckiej w Nowym Brzesku, sekretarza stowarzyszenia „Ruch na Rzecz Rozwoju Gminy Nowe Brzesko”. Przez wiele lat był prezesem, a później sekretarzem „Nadwiślanki”. Wielokrotnie, w ciągu każdego roku oprowadzał wycieczki po kościele i klasztorze hebdowskim, gdzie od kilkunastu lat pomagał proboszczowi w odnawianiu Bazyliki. Trudną do przecenienia pracę Pan Stanisław wykonał również przy dokumentowaniu dziejów Gminy Nowe Brzesko. Inspirował, zachęcał i dopingował młodych badaczy dziejów Ziemi Nowobrzezkiej do pracy, sam będąc znakomitą przykładem oddania tej Ziemi. W trudnych momentach nie ulegał emocjom, nie dolewał oliwy do ognia, a wielokrotnie gasił pojawiające się tu i ówdzie lokalne spory. Był jednym z tych, którzy przyczynili do zbudowania i co o wiele trudniejsze - utrzymania - solidnego zespołu redakcyjnego, dokumentującego współczesne dzieje Ziemi, którą tak ukochał. Zespołu, którego owocem było wydanie monografii Ziemi Nowobrzezkiej. Co ważne, potrafił wychować następców. Trudno więc się dziwić, że Stanisław Bednarski, który całe swoje życie poświęcił rodzinnej Ziemi, został Laureatem „Orla Nowobrzezkiego” w 2006 roku. Kilka dni temu pokonała Go nieuleczalna choroba. Odszedł na wieczną wartę 5 grudnia 2008r.



Żegnaj Przyjacielu. Pozostaniesz w naszych sercach i w naszej pamięci. Do zobaczenia w Domu Ojca.

**Arkadiusz Fularski**





**W dniu 18 października 2008r. w Sierosławicach gościła europosłanka Grażyna Staniszevska, która prezentowała wystawę fotograficzną pt. „Wiślana Trasa Rowerowa”.**

- Projekt "Wiślana Trasa Rowerowa" zakłada zbudowanie, w oparciu o najważniejszą i najbardziej symboliczną z polskich rzek Wisłę, markowego produktu turystycznego. Chcemy, aby marka "Wiślana Trasa Rowerowa" kojarzyła się z bezpieczeństwem turysty rowerowego, wysokim standardem i jakością infrastruktury, usług oraz ciekawą, niezwykle różnorodną ofertą turystyczną. Wiślana Trasa Rowerowa ma szansę stać się polskim, narodowym produktem turystycznym o znaczeniu ogólnoeuropejskim. Sfinansowanie projektu ma nastąpić ze środków unijnych, województw, powiatów i gmin – mówi poseł Grażyna Staniszevska.

Według założeń europosłanki ciągnąca się na dystansie

# Wiślana Trasa Rowerowa

ponad 1000 km droga rowerowa, ma być całkowicie wyłączona z ruchu zmotoryzowanych, ma pozwolić na poznanie przyrody, kultury i historii naszego kraju od Beskidów po Bałtyk. Według założeń wdrożenie projektu ma dać możliwość wszechstronnego zaktywizowania całego obszaru wzdłuż trasy, wykreowania funkcji turystycznych w miejscowościach posiadających walory dotychczas nieeksploatowane, jak również poprawy sytuacji na terenach wiejskich m.in. poprzez stymulowanie napływu kapitału inwestycyjnego w infrastrukturę turystyczną i paraturystyczną (zwłaszcza infrastrukturę obsługi rowerzysty) oraz zachęcanie do podejmowania działalności gospodarczej. WTR zaczynać się będzie na zaporze nad Jeziolem Czernańskim przy zbiegu Czarnej i Białej Wisłki i prowadzić ma aż do wybrzeża Bałtyku, do Gdańska.

Zgodnie z ustaleniami pani poseł Grażyna Staniszevska otworzyła w dniu 18 października wystawę (która była już prezentowana w największych miastach Polski nad Wisłą i będzie prezentowana na konferencji klimatycznej ONZ oraz w Brukseli).

Wystawa prezentowana była z okazji oddania do użytku nowego obiektu dydaktyczno-sportowego w Sierosławicach.

**Arkadiusz Fularski**

## Europoseł na Dniu Pielgrzymy

**W tegorocznych uroczystościach Dnia Pielgrzymy udział wziął m.in. Eurodeputowany Czesław Siekierski.**



Po uroczystościach w Sanktuarium Hebdowskim spotkał się ze strażakami i pielgrzymami w GCKiP w Nowym Brzesku. Na ręce wójta Jana Chojki skierował gratulacje i wyrazy uznania za, jak się wyraził znaczące zmiany, jakie zaszły w Gminie Nowe Brzesko w ostatnich latach.

- Przejeżdżam przez Nowe Brzesko bardzo często w drodze do rodzinnego Pacanowa. Gratuluję wam osiągnięć. Przyjadę do Was na dłużej, bo mi się Wasza gościnność bardzo podoba - mówił poseł do Parlamentu Europejskiego Czesław Siekierski.

**Arkadiusz Fularski**



# EMERYCI NA ZAMKACH

**Chcemy czerpać z życia radość bez końca...Z tym hasłem emeryci z Nowego Brzeska „łapiąc wiatr w żagle” wyruszyli podziwiać piękno obecnej pory roku i cieszyć się barwami jesiennej przyrody.**

Gdzież może być piękniej jesienią jak nie w parkach, w których promyki słońca jakby igrały wśród barwnych jesiennych kolorowych liści drzew? Pojechaliśmy więc do Ojcowskiego Parku Narodowego, najbogatszego w szatę roślinną zakątka Polski. Zatrzymaliśmy się na Złotej Górze. Miejscowy zajazd stał się miejscem spożycia śniadania i ułożenia dalszych planów zwiedzania Parku, a wykorzystując fakt, że wkrótce Szefowa naszego Koła – Irena niedługo będzie miała imieniny, rozpoczęliśmy świętowanie. Były życzenia, 100 lat, i inne atrakcje i oznaki sympatii.

Przepełnieni dobrymi humorami pojechaliśmy do drewnianej „Kaplicy na Wodzie” wzniesionej w 1901 roku

ponad nurtem potoku Prądnik, wg tradycji dla ominięcia carskiego zakazu budowy „na ziemi ojcowskiej”. W Parku na zboczu doliny Prądnika odwiedziliśmy ruiny zamku wybudowanego w drugiej połowie XIV w. przez Kazimierza Wielkiego. Do obecnej chwili zachowała się jedynie zamkowa wieża, brama wjazdowa i mury obwodowe.

Następnym miejscem zwiedzania był zamek w Pieskowej Skale, kolejne „orle gniazdo” wybudowane za czasów Kazimierza Wielkiego, w bardzo dobrym stanie zachowana rezydencja obronna na terenie Jury Krakowsko - Częstochowskiej. Zamek otoczony jest wspaniałym parkiem, u jego podnóża widać stawy, a za nimi

Maczugę Herkulesa - najciekawszą skałę na terenie Jury. W zamku zwiedzaliśmy Muzeum - filię Zamku Krakowskiego na Wawelu. Brakło nam czasu na poznanie kolejnych atrakcji tego regionu Polski, ale wrócimy tu by zaspokoić rozbudzoną potrzebę obejrzenia dalszych zasobów przyrodniczych i kulturowych Wyżyny. Jak zwykle ze śpiewem, radośni udaliśmy się w drogę powrotną do Nowego Brzeska.

**DR-M**

Na fot.: od lewej: Irena Fularska, Maria Warchoł, Anna Kołodziej, Zofia Gorzałczany, Jadwiga Książek, Natalia Stachoń, Krystyna Wypych, Henryk Wołoszyn.



"Gazeta Nowobrzeńska" - magazyn samorządowy Gminy Nowe Brzesko redaguje zespół: Arkadiusz Fularski (red.naczelnny), Anna Maj-Skowrońska (sekretarz redakcji), Joanna Dziwiszewska, Magdalena Kalarus - Kwaśniewska, Elżbieta Pawlińska, Anna Chojka, Małgorzata Drewno, Karolina Wróblewska, Magdalena Kubik, Renata Jończyk, Teodora Odziomek, Iwona Pająk, Elżbieta Wójcik, Bernadetta Głowa, Agnieszka Walczak oraz Jan Chojka, Jacek Zawartka, Włodzimierz Chorążki, Bartosz Pawliński, Andrzej Domagała, Andrzej Staniszewski, Waldemar Wadowski i Piotr Szmigiel. Współpracują: Jerzy Skapski, Alfred Bednarski, Barbara i Zenon Hajduga, Jarosław Musiał, Stanisław Fundament, Renata Wesółowska, Grzegorz Czajka, Anna Kołodziej, Zdzisław Malczewski (Brazylia).

Adres redakcji:

GCKIP, 32-120 Nowe Brzesko, ul. Piłsudskiego 17a, tel: (012) 385-29-44, e-mail: gckip@nowe-brzesko.iap.pl,

do naczelnego: afularski@pro.onet.pl

Skład i druk: Drukarnia Skinder, Nowe Brzesko, ul. Lubelska 129 tel. 12/ 385- 22-95, fax 12/ 38-525-77, e-mail:biuro@skinder.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i zmiany tytułów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

Gazeta Nowobrzeńska należy do Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.



# Edukacja skuteczna, przyjazna i nowoczesna - od przedszkola do matury

**Taki był temat powiatowej konferencji, która odbyła się w Gimnazjum w Sierosławicach 24 listopada 2008r. Udział w niej wzięli przedstawiciele kuratorium, dyrektorzy przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów z powiatu proszowickiego oraz wójtowie i przedstawiciele samorządów. Organizatorem konferencji było Małopolskie Kuratorium Oświaty.**

Celem konferencji było zapoznanie jej uczestników z planowanymi zmianami w oświacie oraz dyskusja na ten temat. A zmian czeka nas wiele. Przygotowane są obszerne projekty zmian w ustawie o systemie oświaty i w ustawie Karta nauczyciela oraz rozporządzenie ministra edukacji narodowej w sprawie zmiany podstawy programowej w przedszkolach i szkołach.

Planowana przez rząd reforma oświaty przewiduje, że niektóre sześciolatki pójda do szkoły już od września 2009r. I właśnie ten projekt budzi ogromne emocje, co jest zrozumiałe, wśród rodziców. Realizacja rozpoczynania nauki szkolnej przez sześciolatków będzie rozłożona na 3 lata, czyli przez 3 kolejne lata począwszy od września 2009r., do klasy I-jej szkoły podstawowej pójda siedmiolatki i część sześciolatków.

## Które sześciolatki zaczną chodzić do pierwszej klasy?

Od 1-ego września 2009r. do szkoły wraz z siedmiolatkami pójda sześciolatki urodzone pomiędzy 1 sty-

cznia 2003r. a 30 kwietnia 2003r. Rodzice na swój wniosek złożony do dyrektora szkoły do 15 kwietnia 2009r., mogą odroczyć o 1 rok rozpoczęcie nauki przez dziecko sześciolatnie. Pozostałe sześciolatki z rocznika 2003, a więc te urodzone między 1 maja a 31 grudnia, będą chodzić do przedszkola bądź oddziałów przedszkolnych w szkołach. Ale na wniosek rodziców złożony do dyrektora szkoły również do 15 kwietnia 2009r., wymienione sześciolatki mogą iść do klasy I.

**Należy podkreślić, że rodzice dzieci sześciolatkich, będą mogli na swój wniosek odroczyć lub przyspieszyć o 1 rok rozpoczęcie spełniania obowiązku szkolnego. Nie będzie konieczności uzyskiwania w tej sprawie opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej. Tak będzie przez pierwsze 3 lata wprowadzania reformy.**

W kolejnym roku szkolnym, czyli 2010/11 wraz z siedmiolatkami (będą to dzieci urodzone pomiędzy 1 maja a 31 grudnia 2003r.), pójda do szkoły sześciolatki urodzone w 2004 roku pomiędzy 1 stycznia a 31 sierpnia.

**W roku szkolnym 2011/12, do klasy I-jej pójda siedmiolatki (dzieci urodzone w 2004r. pomiędzy 1 września a 31 grudnia) i wszystkie sześciolatki (rocznik 2005).**

W ten sposób planuje się przez 3 lata wprowadzać sześciolatki do szkoły. Czyli dzieci urodzone w latach 2002 – 2005 przez cały okres nauki będą się uczyć w klasach, w których będą

dzieci z dwóch roczników. I dopiero dzieci urodzone w roku 2006 pójda obowiązkowo do klasy I-jej jako cały rocznik. Wtedy rodzice nie będą mieli już możliwości odraczania lub przyspieszania rozpoczęcia spełniania obowiązku szkolnego.

W tej sprawie będzie potrzebna opinia poradni psychologiczno-pedagogicznej, tak jak to jest w przypadku dzieci siedmioletnich.

## A co z pięciolatkami?

Otóż od 1 września 2009r. w tzw. „zerówce” będą dzieci sześciolatnie urodzone pomiędzy 1 maja a 31 grudnia 2003r. (chyba, że rodzice zdecydują się posłać ich do klasy I) i pięciolatki czyli dzieci urodzone w 2004r.

W następnym roku szkolnym, czyli 2010/11 w „zerówce” będą dzieci sześciolatnie urodzone pomiędzy 1 września a 31 grudnia 2004r. (chyba, że pójda do szkoły) i cały rocznik 2005 pięciolatków.

W roku szkolnym 2011/12 w „zerówce” będą tylko dzieci pięciolatnie, czyli urodzone w 2006r.

## A jak to będzie w naszej Gminie?

Dokonaliśmy rozeznania dzieci urodzonych w w/w okresach w poszczególnych latach w każdej miejscowości naszej Gminy.

Przygotowujemy się do wprowadzenia sześciolatków do szkół. Pamiętajmy jednak, że na dziś (1.12. 2008r.) ustawa nadal jest projektem. Z drugiej strony prace rządowe nad projektem są tak daleko wdrożone poprzez publikacje i szkolenia, że można się spodziewać, iż reforma ta





wejdzie w życie. Czasu nie pozostało dużo, a szkoły muszą się przygotować na przyjęcie sześciolatków.

### **A teraz trochę danych liczbowych:**

#### **1. Szkoła Podstawowa w Sierosławicach.**

Od 1 września 2009r. w klasie I będzie 9 siedmiolatków i 9 sześciolatków (urodzonych pomiędzy 1 stycznia a 30 kwietnia 2003r.).

Pozostałych sześciolatków, czyli dzieci urodzonych pomiędzy 1 maja a 31 grudnia 2003r. jest też 9. Dzieci te mogą również iść do klasy pierwszej. Pięciolatków jest 15. Są to dzieci urodzone w 2004r.

#### **2. Szkoła Podstawowa w Mniszowie.**

Od 1 września 2009r. w klasie I będzie 14 siedmiolatków i 5 sześciolatków (urodzonych pomiędzy 1 stycznia a 30 kwietnia 2003r.).

Pozostałych sześciolatków, czyli dzieci urodzonych pomiędzy 1 maja a 31 grudnia 2003r. jest 4. Dzieci te mogą również iść do klasy I. Pięciolatków, czyli dzieci urodzonych w 2004 r., jest 8.

#### **3. Szkoła Podstawowa w Nowym Brzesku.**

Od 1 września 2009r. w klasach I będzie 31 siedmiolatków i 12 sześciolatków (urodzonych pomiędzy 1 stycznia a 30 kwietnia 2003r.).

Pozostałych sześciolatków, czyli dzieci urodzonych pomiędzy 1 maja a 31 grudnia 2003r. jest 20. Dzieci te mogą również iść do klasy I. Istnieje możliwość otwarcia trzeciego oddziału klasy pierwszej, jeżeli rodzice zdecydują się zapisać te dzieci do szkoły.

Jak widać z powyższego omówienia „tłoku” w klasach I-ych nie będzie. Oczywiście mamy rozeznanie, jaka liczba dzieci będzie w szkołach w la-

tach następnych, ale o tym i o wielu innych sprawach związanych z programami nauczania i organizacją nauki w klasach pierwszych najlepiej jest porozmawiać. Jeżeli ustawa zostanie podpisana, to planuje się wspólnie z dyrektorami szkół zorganizowanie spotkań z rodzicami dzieci sześciolatków.

**Zwolennicy reformy uważają, iż przemiany cywilizacyjne sprawiają, że dzieci wcześniej osiągną dojrzałość szkolną i dzieci sześciolatków są w większości intelektualnie przygotowane do pójścia do szkoły.**

Przeciwnicy zaś argumentują, że sześciolatki nie są do tego emocjonalnie przygotowane. Każda ze stron przytacza jeszcze wiele innych argumentów. Jedno jest pewne: sześciolatki wcześniej czy później na pewno pójść do szkoły. Czy, jako gmina i szkoła, jesteśmy do tego organizacyjnie przygotowani? Odpowiem tak: musimy sobie poradzić.

**Każda reforma wiąże się z poniesieniem pewnych**

**kosztów finansowych.**

**Dlatego szkoda, że do tej pory nie ma gotowych aktów prawnych związanych z reformą.**

Na wspomnianej wyżej konferencji w Sierosławicach, dyrektorzy wypracowali wiele wniosków dotyczących przygotowywanego projektu reformy programowej w poszczególnych typach szkół. Mają one trafić, tak jak i wnioski z innych powiatów, do ministerstwa edukacji. Czy zostaną one uwzględnione w przygotowywanej reformie?

**Nauczyciele uczący w klasach młodszych mają odpowiednią wiedzę o rozwoju małego dziecka.**

**Wiele zajęć ma mieć formę zabawową, tak jak w przedszkolu.**

A czy nasze sześciolatkowe dziecko jest gotowe do pójścia do szkoły? Ewentualnej pomocy rodzicom w sprawie dojrzałości szkolnej ich dzieci mają udzielać przeszkoleni w tym zakresie nauczyciele.

**Janina Sołtysik**





# Obchody odzyskania niepodległości



**Obchody 90 – tej rocznicy odzyskania niepodległości rozpoczęły się od patriotycznej akademii przygotowanej przez młodzież gimnazjalną z Nowego Brzeska.**

Gimnazjaliści przygotowali spektakl słowno – muzyczny, w którym przedstawili losy naszej Ojczyzny i rodaków oraz ich trudną „Drogę do wolności”.

Następnie wszyscy przybyli na tą uroczystość uczestniczyli we mszy świętej w kościele parafialnym w Nowym Brzesku, która odprawiona została w intencji Ojczyzny.

Kulminacyjnym momentem obchodów Odzyskania Niepodległości był uroczysty przemarsz kombatanów, strażaków, władz samorządowych oraz młodzieży i mieszkańców pod Obelisk na ul. Krakowskiej, gdzie złożono kwiaty i oddano hołd poległym powstańcom.

**Agnieszka Walczak**

## Czy rynek w Nowym Brzesku zmieni swoje oblicze?

**We wrześniu tego roku gmina złożyła wniosek do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego o dofinansowanie zadania pn: „Odnowa i rewitalizacja centrum wsi Nowe Brzesko wraz z przywróceniem miejscowości małopolskiego charakteru”.**

Zadanie obejmuje kompleksową przebudowę centrum Nowego Brzeska czyli ul. Nowy Rynek i ul. Piłsudskiego wraz z termomodernizacją obiektu biblioteki mającej siedzibę w remizie OSP Nowe Brzesko. Zadanie to miałyby być dofinansowane w 70% ze środków Małopolskiego

Regionalnego Programu Operacyjnego. Całkowity koszt zadania to ok. 5 mln 900 tys. zł z czego środki własne to tylko ok.. 1 mln 700 tys. zł. W ostatnim czasie wniosek przeszedł pozytywnie ocenę formalną choć nie bez kłopotów, w chwili obecnej jest poddawany ocenie merytorycznej. Z uwagi na fakt, że projekt kompleksowo rozwiązuje ważne problemy nie tylko infrastrukturalne ale i społeczne uważam, że ma duże znaczenie naszej gminy i powinien zostać zrealizowany zwłaszcza, że ma duże szanse na uzyskanie znacznego dofinansowania. Zadanie planowane jest do realizacji w latach 2009-2010. Nowe Brzesko to stolica naszej gminy i jest zapewne ważną miejscowością, której wizerunek ma duże znaczenie dla postrzegania całej

naszej społeczności, dlatego też uważam, że zamierzenia projektowe dotyczące ulicy Nowy Rynek i ul. Piłsudskiego znacznie uatrakcyjnią Nowe Brzesko oraz poprawią infrastrukturę komunalną a co najważniejsze poprawią bezpieczeństwo mieszkańców wprowadzając stały monitoring tego terenu, gdzie jak wszyscy wiemy często odbywają się bijatyki.

Liczę na realizację tego zamierzenia i mam nadzieję na daleko idącą współpracę z mieszkańcami zwłaszcza terenów objętych inwestycją, bo to będzie trudny czas z powodu niedogodności jakie wystąpią w poruszaniu się po tym terenie oraz szeregu innych problemów, które jednak nie będą trwałe wiecznie.

**Magdalena Kalarus-Kwaśniewska**



# Od grosika do złotówki

OD GROSIKA  
DO ZŁOTÓWKI

**W październiku w Szkole Podstawowej w Nowym Brzesku realizowany był krajowy program „Od grosika do złotówki – Wprowadzamy dziecko w świat finansów”, koordynowany na terenie województwa małopolskiego przez panią Marię Fabiańczyk z Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli.**

Sponsorem programu była Fundacja Kronenberga, Fundacja Młodzieżowej Przedsiębiorczości oraz Bank Citi handlowy. W Małopolsce w programie udział bierze 5 placówek szkolnych, w tym 3 szkoły podstawowe z Krakowa, SP Proszowice i SP Nowe Brzesko.

- Program ten skierowany jest do dzieci klas III szkół podstawowych, a przez 5 kolejnych dni, dzieci dowiedzą się w nim m.in. o nominalnej wartości pieniądza i sposobach jego zarabiania, poznają zasady racjonalnego wydawania pieniędzy oraz najlepsze formy i sposoby oszczędzania – mówi Aneta Kwiatek, która razem z panią Lidią Czerwiec brały udział

w szkoleniu przygotowawczym do tej akcji.

**- Zgodnie z założeniami tego programu do akcji włączają się także rodzice, z którymi dziecko po powrocie do domu będzie omawiało tematykę finansów**

– kontynuuje pani Aneta.

Dzieci biorące udział w programie „Od grosika do złotówki” otrzymały od sponsorów segregatory z materiałami edukacyjnymi, czapeczki, smycze z identyfikatorami oraz skarbonki na swoje pierwsze oszczędności.

- Jesteśmy zadowoleni z udziału na-

szej szkoły w tym programie, priorytetem tego projektu jest przede wszystkim nauczanie dzieci podstaw gospodarki rynkowej oraz przedsiębiorczości, aby mogły w przyszłości efektywnie inwestować pieniądze i funkcjonować w życiu dorosłym – mówi Elżbieta Pawlińska, pedagog szkolny i doradca metodyczny Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

**Agnieszka Walczak**

Na fot. Uczniowie klasy IIIa, wraz z nauczycielkami. Od lewej: pani Urszula Trzepałka, Irena Fularska i Aneta Kwiatek.





# OD IZOLACJI DO INTEGRACJI

**Aby tradycji stało się zadość, zaczynam wierszem, to po pierwsze. Sprawozdanie z pracy KRY nie będzie długie, to po drugie. A po trzecie i po czwarte, może czasem być dłuższe, bo każde wydarzenie, w mijającym roku jest uwagi warte. Odkąd KRA z LOK i GCKiP współpracuje, wartko toczy się życie i to się czuje.**

Rok 2008 dobiega końca. Żal tego, co minęło. Żal minionych ferii, opowieści „Dziadka Władka”, słodkich opowieści o życiu pszczoł Panów Stanisławów Świątka i Piątka. Żal wakacji i letniego słońca. Żal każdego dnia, który zapisał się w naszej pamięci miło i serdecznie bez końca.

Dużo działa się w naszym Ognisku w mijającym roku. Najmilej wspominamy spędzone chwile na basenach w Kazimierzy Wielkiej i w Proszówkach. Kolejny już raz wzięliśmy udział w Międzypowiatowej Imprezie „Żyjmy Inaczej” w Pałecznicy, gdzie tym razem zachwycił nas występ zespołu „Arka Noego”. Wycieczka do Parku Miniatur w Inwałdzie koło Wadowic, to następne niezapomniane przeżycie. Na powierzchni 40 tys m kw. zobaczyliśmy 31 znakomitych budowli, perełek światowej architektury wykonanych w skali 1:25. W dwie godziny zwiedziliśmy największe atrakcje świata. Oczami wyobraźni przenieśliśmy się do Paryża, Chin, Watykanu, na Wyspy Wielkanocne, do Grecji, Niemiec, Ameryki, Egiptu,

oglądając Wieżę Eiffla, Mur Chiński, Colosseum, Plac Św. Piotra z Bazyliką Św. Piotra, która jako jedyna wykonana w skali 1:15 góruje nad wszystkimi obiektami miasteczka jest najczęściej odwiedzanym miejscem, aby pospacerować i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Sukiennice, Ratusz w Poznaniu, Pałac w Łańcucie, Ratusz w Zamościu, Zamek Królewski w Warszawie, Giewont ze swoim Rycerzem i wiele innych, to polskie budowle w miniaturze. Wracając odwiedziliśmy Papieskie Miasto Wadowice, a tam Bazylikę NMP i zobaczyliśmy dom, w którym urodził się Ojciec Św. Jan Paweł II. Szkoda, że zabrakło czasu na degustację kremówek, ale zapadał zmrok, kiedy opuszczaliśmy miasto.

Wiele razy tego roku, np. przy okazji: Dnia Ziemi, Dnia Dziecka, Dni Nowego Brzeska i wielu innych młodzież trenowała oko na strzelnicy zdobywając nagrody za osiągnięcia w strzelaniu do tarczy. Prezes LOK Pan Arkadiusz Fularski organizował dzieciom i młodzieży niespodzianki

w postaci wyjazdów na miejscowe łąki, na stadion Nadwiślanki czy do Pobiednika, by puszczać latawce. Dzięki LOK byliśmy w Skawinie na Miistrzostwach Polski Modeli Kartonowych, co później zaowocowało wykonywaniem modeli w Ognisku KRA, które wystawione były w GCKiP 11 listopada przy okazji Dnia Niepodległości. Przedłużeniem okoliczności kształcących szacunek do tradycji i patriotyczną postawę był wspólny wyjazd członków LOK i młodzieży z Ogniska KRA do Muzeum Ziemi Koszyckiej. 27 września z inicjatywy LOK zorganizowany był w Gruszowie Jesienny Wielobój Obronny zakończony rozdaniem nagród dla zwycięzców i pieczeniem przez uczestników kiełbasek na ognisku.

Realizując program „Od izolacji do integracji” odwiedziliśmy pracownię Pana Dariusza Przybyła miejscowego artysty wykonującego różne prace z gliny, który przeprowadził w Ognisku cykl zajęć z arteterapii plastycznej - technicznej. Młodzież i dzieci pod nadzorem Pana Dariusza wykonywały z gliny figurki, które po wymalowaniu, wystawiliśmy wraz z modelami samolotów 11 listopada.

W czasie wakacji dzieci dwukrotnie uczestniczyły w imprezie Najpiękniejszy Dzień Lata, podczas których przez cały dzień miały zapewniane różne atrakcje i rozrywki. Bardzo dziękuję Paniom Irenie Fularskiej i Agnieszce Walczak za pomoc w zorganizowaniu i przeprowadzeniu tych imprez. Wszystkim, którzy wspierali nas i pomagali nam organizować i uatrakcyjnić pracę w Ognisku serdecznie dziękuję.

**DR-M**

**KRA w Inwałdzie na tle miniaturowy Watykanu**





# Nareszcie w nowej szkole



**„Taki dzień się zdarza raz!” – tak można powiedzieć o 18-tym października 2008r., dniu oficjalnego oddania do użytku budynku Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Sierosławicach.**

Jedynym i wyjątkowym stał się on nie tylko dla nauczycieli, uczniów, ich rodziców i dziadków, lecz dla całej lokalnej społeczności; dla tych wszystkich, którzy całymi latami czekali na dokończenie budowy i wierzyli, że ta chwila w końcu nadejdzie.

Ten dzień był – na przekór prognozom meteorologów i obawom pań dyrektorek – słoneczny, chociaż troszkę chłodny. Odpowiedni na sfinalizowanie wielkiego przedsięwzięcia.

Uroczystości rozpoczęły się w kościele parafialnym dziękczynną Mszą św., w której pod przewodnictwem ordynariusza diecezji kieleckiej ks.

Biskupa Kazimierza Ryczana uczestniczyli licznie przybyli duchowni: prowincjał zakonu pijarów – ojciec Józef Tarnawski, ksiądz dziekan Henryk Małucha, ksiądz dekanatu proszowickiego. Modlono się także w intencji obecnych i przyszłych uczniów, ponieważ – jak stwierdził proboszcz sierosławickiej parafii ks. dr H. Bogdziejewicz – oni są najważniejsi, bez dzieci i młodzieży nie byłoby szkoły.

**Potem wszyscy przemaszerowali na plac przed szkołą, gdzie mieszkańców naszych wsi oraz przedstawicieli władz państwowych, oświatowych, samorządowych i kościelnych powitała dyrektor Teresa Boruta.**

Chwilę później dokonano uroczystego otwarcia i poświęcenia obiektu dydaktyczno – sportowego.

Wstęgi przecinali: pp Urszula Augustyn, Agata Szuta, Jan Musiał, Wojciech Kozak, Jacek Zawartka, Jan Chojka. Ksiądz biskup nowo otwarte obiekty poświęcił na zewnątrz jak

i wewnątrz.

Następnie dyrektor Halina Krosta przypomniała krótko historię budowy szkoły w Sierosławicach: utworzenie w 1994r. Społecznego Komitetu Budowy Szkoły, zaangażowanie lokalnej społeczności, zabiegi i starania dla urzeczywistnienia projektu, wieloletnie wysiłki władz samorządowych – najpierw pod kierownictwem wójta Edwarda Filipowskiego, a później wójta Jana Chojki.

Wspomniała również o pomocy i duchowym wsparciu ze strony obecnej ks. Proboszcza.

**Pani dyrektor złożyła wyrazy wdzięczności wszystkim, którzy wnieśli choćby minimalny wkład w dzieło budowy.**

Potem rozpoczęły się występy uczniów przygotowane pod kierunkiem nauczycieli szkoły podstawowej i gimnazjum. Zaprezentowano ciekawy spektakl słowno – muzyczny. Dowcipne scenki ukazywały szkołę





na przestrzeni dziejów: od epoki kamiennej – poprzez starożytny Egipt, szkołę czasów baroku i oświecenia – aż do przyszłości. Odpowiednio dobrana muzyka i kostiumy młodych aktorów wywarły duże wrażenie na publiczności. Wielki entuzjazm wzbudził także występ szkolnego chóru. Ze świetnej parafrazy piosenki „Jogin z Ba-żin” można się było dowiedzieć, skąd u nas w Sierosławicach „tyle kasy”? A to po prostu nasi radni „gruby portfel pełen forsy ze sobą przynieśli”

Wójt Jan Chojka w imieniu władz gminy Nowe Brzesko wyraził ogromną radość z faktu, że po wielu latach zmuśnej pracy nastąpiło ważne dla całej gminnej społeczności wydarzenie – oddanie we władanie dzieci, młodzieży i nauczycieli nowej szkoły i boisk. Serdecznie podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do tego sukcesu swoją pracą i zaangażowaniem. Za zasługi przy budowie zespołu szkolnego w Sierosławicach wręczono dyplomy opatrzone wzruszającą dedykacją – słowami Jana Pawła II „Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, nie przez to kim jest, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”. Pan wójt zaapelował także do młodzieży, by poprzez poszanowanie nowego miejsca nauki, zabawy i rekreacji okazała, iż potrafi docenić wysiłek dorosłych.

Szczególne podziękowania skierowano do tegorocznych laureatów medali św. Norberta „Przyjaciel Ziemi Nowobrzeskiej”: pp. Urszuli Augustyn, Wojciecha Kozaka i Zbigniewa Wójcika, którzy udzielają wsparcia władzom naszej gminy, m.in. w zakresie pozyskiwania funduszy europejskich na cele oświatowe i sportowe (w tym na budowę kompleksu boisk w Sierosławicach).

Pani Urszula Augustyn odczytała list Ministra Sportu pana Mirosława Drzewieckiego skierowany do Wójty Gminy Nowe Brzesko. Pan minister listownie złożył gratulacje mieszkańcom gminy i wyraził nadzieję, że doprowadzenie do skutku inwestycji rządowo-samorządowej „Moje boisko – Orlik 2012” zapewni młodym ludziom „możliwość bezpiecznego, a zarazem aktywnego spędzania wolnego czasu, dając przy tym szansę na odkrycie niejednego talentu piłkarskiego”.



Ten nowoczesny zespół boisk sportowych (boisko do piłki nożnej z nawierzchnią ze sztucznej trawy oraz boisko wielofunkcyjne z nawierzchnią poliuretanową do gry w siatkówkę i koszykówkę) będzie dostępny dla wszystkich – ma służyć dzieciom i młodzieży całej gminy.

Następnym punktem programu było wręczenie nagród wójta dyrektorom i wyróżniającym się nauczycielom.

W sali gimnastycznej można było zwiedzić plenerową wystawę fotograficzną pt. „Wisła – ostatnia taka rzeka Europy”, dokumentującą piękno i niepowtarzalny urok Wisły w różnych porach roku. Organizatorka wystawy, Pani Grażyna Staniszevska poseł do Parlamentu Europejskiego, zaprezentowała zebrany projekt promujący budowę Wiślanej Trasy Rowerowej wydzielonej wyłącznie dla rowerzystów i pieszych drogi wzdłuż Wisły od źródeł do ujścia. Ciągnąca się na dystansie 1000km trasa pozwoliłaby na poznanie przyrody, kultury i historii naszego kraju od Beskidów po Bałtyk.

Na zakończenie spotkania wszyscy jego uczestnicy zostali zaproszeni na poczęstunek. Tutaj jak zwykle, na wysokości zadania stanęli rodzice uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum. Każdy miał też sposobność zwiedzić szkołę. Podziwiano przestronne korytarze, gładkie ściany i podłogi, pachnące świeżością meble i przestronne toalety. Jeden z mieszkańców Śmiłowic, który przed laty był uczniem „starej” szkoły, a potem przyprowadzał do niej swoje dzieci i wnuki, stwierdził: „Dobrze wydawało się w starej szkole, bośmy do niej przywykli, ale dopiero dzisiaj widzę, jak wygląda szkoła z prawdziwego zdarzenia”

„Wszyscy jesteśmy sobie potrzebni” – tak brzmiało motto uroczystości. Ta szkoła bowiem zrodziła się ze wspólnej potrzeby, z poczucia obowiązku i odpowiedzialności za wychowanie i wykształcenie dzieci. Oddany do użytku obiekt dydaktyczno – sportowy jest dowodem na to, że jeżeli się chce, można uczynić coś ważnego dla innych. Należy więc docenić i okazać wdzięczność tym wszystkim, których trud i poświęcenie przyczyniły się do powstania WSPANIAŁEGO DZIEŁA. Dziękujemy!





# Młodzi mistrzowie

**Drużyna chłopców ze szkoły podstawowej w Nowym Brzesku zdobyła Mistrzostwo Polski w XXVI finale krajowym wiejskich szkół podstawowych w halowej piłce nożnej.**

To już kolejny sukces chłopców. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku szkolnym dotarli do finału ogólnopolskiego turnieju „Puchar Mlecznego Startu”

W turnieju, który odbył się 21-23 listopada w Elblągu wzięło udział 22 drużyny z całej Polski. Młodzi piłkarze z Nowego Brzeska znaleźli się w grupie D, w której wysoko pokonali wszystkich swoich rywali, co dało im awans do kolejnej fazy rozgrywek. Tu wygrali 2 mecze, i w jednym ulegli drużynie z Gniewina, jednak to wystarczyło, aby awansować dalej.

W półfinale ich rywalami był zespół z Regulic, z którymi już wcześniej mieli okazję grać podczas finału wojewódzkiego w Krzeszowicach. W trakcie spotkania, które zakończyło się wynikiem bezbramkowym obydwie drużyny zaprezentowały wy-

soki poziom gry i o dalszym awansie zadecydowały rzuty karne. Próbie nerwów lepiej wytrzymali młodzi nowobrzezczanie i znaleźli się w finale. Tu ich rywalami okazała się znowu drużyna z Gniewina, której dzień wcześniej ulegli. Tym razem chłopcy nie dali szans rywalowi. Po dokładnym podaniu Sebastiana Oraczewskiego, Bartłomiej Kudelski pewnie umieścił piłkę w siatce rywala, co dało chłopcom z Nowego Brzeska zwycięstwo. – To wyjątkowo utalentowani chłopcy, jakich nie spotkałem w całej swojej karierze nauczyciela wychowania fizycznego – mówi Piotr Płatek. Jego słowa w pełni popiera Jacek Zawartka prezes „Nadwiślanki”, w której większość chłopców trenuje. – Ci chłopcy wyróżniali się na tle innych. Gdy zgłosiłem ich do trampkarzy starszych ze

względem na kłopoty ze skompletowaniem składu też radzą sobie świetnie, pomimo że ich przeciwnicy są starsi – podkreśla prezes. Szeregi „Nadwiślanki” na rzecz Hutnika Kraków przed pół roku opuścił Kamil Dziwiszewski, który w Elblągu został uznany najlepszym bramkarzem turnieju. Zwycięzcy otrzymali puchar i złote medale.

## **Skład drużyny:**

Bartłomiej Kudelski (kapitan), Kamil Dziwiszewski (bramkarz) Sebastian Oraczewski, Szymon Gorzałczany, Kamil Laskowski, Piotr Nicia, Norbert Czaja, Paweł Płatek. Opiekunowie drużyny: Gizela Poszwa i Piotr Płatek.

**Joanna Dziwiszewska**





# Wystawa modelarska

**Tradycje patriotyczne wpiera i pielęgnuje nowobrzezski LOK. W swych działaniach stara się uczyć młodzież szacunku dla Ojczyzny, pamięci o bohaterach i o wspólnej historii.**

Taką postawę można wyrobić zarówno przez nauczanie młodzieży jak także poprzez sport czy zabawę. Dlatego dla upamiętnienia tak ważnej daty, gdzie Polska po 123 latach odzyskała niepodległość gminny LOK zorganizował wystawę i konkurs modelarski dla dzieci i młodzieży szkolnej.

W wystawie wzięło udział 24 uczestników, zaprezentowano na niej ponad 120 modeli różnych. Były to modele kartonowe i plastikowe samolotów i statków, oraz makiety.

Pięciorosobowe jury dokonało oceny zaprezentowanych modeli i przyznało nagrody w poszczególnych kategoriach.

Wyróżnienie za wykonanie plastikowych modeli samolotów przyznano

dziewczętom ze Szkoły Podstawowej w Nowym Brzesku Dominice Kalicie i Karolinie Kokosińskiej.

W kategorii makiety wyróżniono następujące prace:

1. „Pomysł na stadninę koni w Hebdomowie” – Dominika Fularska i Łukasz Gradzi, za pomysłowość, koncepcję twórczą i dynamikę postaci.
2. „Lotnisko wojskowe” – Jacek Wójcik, za precyzję wykonania i militarne rozplanowanie w terenie.
3. „Makieta mostu na Wiśle z lodownikami” – Tomasz Sasiński, za ogrom włożonej pracy, precyzję i doskonałe rzemiosło.
4. „Domek z zapałek” – Łukasz Potęga, za: pomysłowość i precyzyjność składanych elementów.
5. Ognisko KRA – za wykonanie

ponad 80 różnego rodzaju figurek z gliny.

Wyróżnienie dla modelarzy biorących udział w Mistrzostwach Polski w Skawinie w kategorii modeli kartonowych przyznano:

1. Kamil Bugaj

2. Marcin Sasiński

W kategorii modeli plastikowych, Szkoła Podstawowa chłopcy:

1. Dariusz Piekarczyk

2. Grzegorz Baradziej

3. Radosław Kawa

W kategorii modeli plastikowych, Gimnazjum chłopcy:

1. Damian Charzewski

2. Damian Gawlikowski

3. Adrian Wilk

4. Agnieszka Walczak

## Mniszów Kolonia dla Caritas

W poprzednim wydaniu naszego magazynu zamieściliśmy nazwiska osób z terenu gminy, które w tym roku przekazały podczas III-ciej już zbiórki „Dary Serca dla Caritas”. Wśród Darczyńców nie zabrakło również mieszkańców Mniszowej Kolonii, których nazwiska dzięki radnemu Andrzejowi Czajce prezentujemy poniżej. Warto zaznaczyć, że Pan Andrzej nie tylko zorganizował akcję u siebie, ale również przywiózł dary do siedziby Caritas i pomagał je rozładować, a było ich blisko 3 tony w tym roku. W 2009 roku akcję „Dar Serca dla Caritas” planujemy zorganizować z początkiem października w Hebdomowie.

Dary dla Caritas z Mniszowej Kolonii przekazali:

Mariola Guzik, Krystyna Nowak, Joanna Skrobacz, Wiesław Aksamić, Adam Nocoń, Grzegorz Samborek, Jerzy Charnicki, Artur Pietras, Marek Rojewski, Zygmunt Pawelec.



Arkadiusz Fularski

Andrzej Czajka z darami z Mniszowej Kolonii



## Igrzyska szkolne, czyli dzień rzymski

**Kolejny raz uczniowie Szkoły Podstawowej w Nowym Brzesku zorganizowali dzień poświęcony jednemu krajowi, tym razem był to Rzym.**

Dzieci brały udział w licznych konkurencjach umysłowych, a najlepiej przygotowani mogli sprawdzić swoją wiedzę w konkursie wiedzy „Prawa człowieka a prawo rzymskie”. Spośród 4 osób najlepsza okazała się Gabriela Guzy, zajmując pierwsze miejsce przed Wojtkiem Przybyłem, Pawłem Płatkiem i Gabrielą Walczyk.

Odbył się także konkurs literacki, z którego dzieci dowiedziały się m.in., czego zawdzięczamy Rzymianom, jak również, z których wynalazków i osiągnięć korzystamy do dzisiaj.

Natomiast w konkursie na najciekawszy strój rzymski, można było zobaczyć Obelixa, Gorgonę i innych greckich bogów.

W tym dniu dzieci nie tylko brały udział w przedstawieniach, również korytarze szkoły przemieniły się w rzymskie salony, a rodzice przygotowali dla dzieci prawdziwą rzymską ucztę.

**Agnieszka Walczak**



**Uczennice i uczniowie Szkoły Podstawowej w strojach rzymskich.**

## Święto Szkoły w Mniszowie

**Tegoroczne Święto Szkoły Podstawowej w Mniszowie odbyło się zgodnie z tradycją jesienią. Tradycja ta trwa od roku 1999, kiedy to szkole oficjalnie nadano imię Henryka Sienkiewicza.**



- „Na tę uroczystość szkoła nasza miła, wielu przyjaciół sprosiła. Mniszów jest znany ze swej gościnności, więc i pana wójta nie brakło wśród gości” – tymi słowami witano przybyłych do Mniszowa podczas niedawnego święta szkoły.

- Ten dzień był wyjątkowo ważny dla pierwszoklasistów, którzy przygotowani przez wychowawczynię Wiesławę Bożek pięknie opowiadali o kraju ojczystym, zachwycali się jego pięknem i tradycją. Następnie uczniowie uroczystie ślubowali na sztandar szkoły. W rocie przysięgi obiecywali, że będą się pilnie uczyć, a swoją nauką i zachowaniem sprawiać radość rodzicom i nauczycielom – mówi Barbara Wawrzak dyrektor SP w Mniszowie.

Wkrótce potem nastąpiła chwila, na którą pierwszaki czekały z drzeniem serca - pasowanie na ucznia przez dyrektora szkoły „zaczarowanym” ołówkiem. Dzięki temu pierwszoklasiści stali się członkami społeczności szkolnej. Tego uroczystego dnia uczniowie otrzymali również prezenty od rodziców oraz uczniów klas starszych.

Następnym punktem programu było wspólne odśpiewanie hymnu szkoły oraz inscenizacja przygotowana przez uczniów klasy V. Widzowie przenieśli się do 1905 roku, kiedy to w Sztokholmie Henryk Sienkiewicz otrzymał Literacką Nagrodę Nobla. Kiedy laureat odbierał tę znakomitą nagrodę powiedział:



## WIECZÓR ŚW. ANDRZEJA W PRZEDSZKOLU

**W tym roku wieczór Andrzejkowy, zorganizowaliśmy w Centrum Kultury w Nowym Brzesku. Naszym celem było umożliwienie dzieciom oraz ich rodzicom i rodzeństwu wspólnego spędzenia czasu przy zabawie, wróżbach oraz wspólnym śpiewaniu.**

W tym miejscu należy wyróżnić rodzinę państwa Regulów, którzy przygotowali piosenkę w języku angielskim. Nad całością zabawy czuwały panie: Barbara Jamrozik oraz Katarzyna Wójcik. Po zabawie usiedliśmy przy stole zastawionym ciastami, które na tę okazję przygotowały mamy.

Już dziś możemy Państwa zaprosić na wspólne śpiewanie koled, które chcemy zorganizować 18 grudnia 2008 o godz. 14-tej w Gminnym Centrum Kultury. Serdecznie zapraszamy.

**Elżbieta Wójcik**



**„Ho!d ten nie został złożony mnie, ale polskiemu osiągnięciu, polskiemu geniuszowi”.**

W dniu Święta Szkoły obchodzono również w Mniszowie Dzień Edukacji Narodowej. Z tej okazji uczniowie przygotowali piosenki znanych wykonawców dedykując je każdemu z nauczycieli. Oglądający te występy mieli śmiechu co niemiara.

Uczniowie klasy VI również pamiętali, że jest taki dzień w roku przeznaczony wyłącznie dla nauczycieli. Z tej to okazji przedstawili bajkę pt. „Dzień nauczyciela z Jasiem i Małgosią”, w której bohaterowie przekonali się, że warto chodzić do szkoły.

W tym dniu nie mogło również zabraknąć na scenie uczniów klasy IV. Relacje z uroczystości Święta Szkoły przekazała nam telewizyjna stacja Kogel - Mogel. Z jej treści dowiedzieliśmy się, co słyhać u uczniów naszej szkoły. Występujący w sposób humorystyczny wyrażali opinie o swoich kolegach, kto wyróżnia się w nauce, a kto w zachowaniu? Ostatnim punktem programu był występ uczniów klasy V, którzy w pięknych przebraniach zaśpiewali kilka piosenek w języku francuskim.

Po zakończeniu uroczystości uczniowie przeszli do sal na poczęstunek, który przygotowali dla nich rodzice. Następnie mogli się bawić na dyskotecę przy dobrej muzyce. Taka druga uroczystość nie zdarzy się tak szybko, bo dopiero za rok!

(AF)





# Od grosika do złotówki

OD GROSIKA  
ZŁOTÓWKI

**W październiku w Szkole Podstawowej w Nowym Brzesku realizowany był krajowy program „Od grosika do złotówki – Wprowadzamy dziecko w świat finansów”, koordynowany na terenie województwa małopolskiego przez panią Marię Fabiańczyk z Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli.**

Sponsorem programu była Fundacja Kronenberga, Fundacja Młodzieżowej Przedsiębiorczości oraz Bank Citi handlowy. W Małopolsce w programie udział bierze 5 placówek szkolnych, w tym 3 szkoły podstawowe z Krakowa, SP Proszowice i SP Nowe Brzesko.

- Program ten skierowany jest do dzieci klas III szkół podstawowych, a przez 5 kolejnych dni, dzieci dowiedzą się w nim m.in. o nominalnej wartości pieniądza i sposobach jego zarabiania, poznają zasady racjonalnego wydawania pieniędzy oraz najlepsze formy i sposoby oszczędzania – mówi Aneta Kwiatek, która razem z panią Lidią Czerwicc brały udział

w szkoleniu przygotowawczym do tej akcji.

**- Zgodnie z założeniami tego programu do akcji włączają się także rodzice, z którymi dziecko po powrocie do domu będzie omawiało tematykę finansów**

– kontynuuje pani Aneta.

Dzieci biorące udział w programie „Od grosika do złotówki” otrzymały od sponsorów segregatory z materiałami edukacyjnymi, czapeczki, smycze z identyfikatorami oraz skarbonki na swoje pierwsze oszczędności.

- Jesteśmy zadowoleni z udziału na-

szej szkoły w tym programie, priorytetem tego projektu jest przede wszystkim nauczanie dzieci podstaw gospodarki rynkowej oraz przedsiębiorczości, aby mogły w przyszłości efektywnie inwestować pieniądze i funkcjonować w życiu dorosłym – mówi Elżbieta Pawlińska, pedagog szkolny i doradca metodyczny Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

**Agnieszka Walczak**

Na fot.: Uczniowie klasy IIIa, wraz z nauczycielkami.  
Od lewej: pani Urszula Trzepałka, Irena Fularska i Aneta Kwiatek.





# V-ty Dzień Pielgrzyma w Hebdowie



**Obchodzony w niedzielę 7 grudnia 2008r. w klasztorze hebdowskim „Dzień Pielgrzyma” zgromadził rekordową liczbę wiernych. Zdecydowana większość z nich to strażacy licznie przybyli z powiatów Brzesko, Bochnia, Kraków i Proszowice.**

Zorganizowany już po raz piąty „Dzień Pielgrzyma” w Hebdowie, jest uroczystością, która co upamiętnia przekazanie darów w postaci papieskiej pioski i różańca przez Jana Pawła II do hebdowskiego sanktuarium w grudniu 2004r.

W tym roku mszy świętej przewodniczył ks. kpt. Władysław Kulig Małopolski Kapelan Strażaków, a homilię wygłosił ks. prałat Stefan Misiniec proboszcz parafii na Salwatorze. Eucharystię sprawowało też czterech księży Pijarów w osobach o. Jan Taff, o. Stanisław Chowaniec, o. Kazimierz Chowaniec i o. Józef Ostręga proboszcz z Hebdowa.

Jak co roku wspólna modlitwa o rychłą kanonizację papieża Polaka, w Hebdowie zgromadziła setki wiernych z wielu środowisk. Najliczniej przybyli przedstawiciele OSP z powiatu proszowickiego i krakowskiego, ale nie zabrakło też druhów z powiatu Brzesko i Bochnia. Spośród kilkudziesięciu reprezentowanych w Hebdowie jednostek, aż 27 postanowiło wystawić poczty sztandarowe. Obecny był sztandar Zarządu Gminnego PSL Nowe Brzesko i liczne grono nowobrzezkiego Związku E, R i I.

Nie zabrakło licznej rzeszy osób pielgrzymujących z hebdowskim proboszczem po Sanktuariach Małopolski i Europy.

- Czekam na Dzień Pielgrzyma z niecierpliwością. Przyjeżdżam specjalnie wtedy do Hebdowa modlić się wspólnie ze strażakami i innymi pielgrzymami – mówi Danuta Musiał z Piotrkowic Małych. - Jesteśmy tu co roku, i co roku jesteśmy zachwycone poziomem tych uroczystości – mówią zgodnie Jadwiga Liguzińska i Teodora Odziomek z Proszowic.

W Hebdowie obecni byli też samorządowcy, w tym starosta proszowicki, wójtowie z gmin: Szczurowa, Wawrzeczyce - Igołomia i Nowe Brzesko, wielu radnych i sołtysów. Okolicznościowy list od Józefa Tarneckiego prowincjała Polskiej Prowinacji Zakonu Pijarów odczytał gospodarz parafii.

Uroczystość stała się też okazją do przyjęcia daru od ks. infułata Jerzego Bryły w postaci osobistego pectorału, który infułat podarował do hebdowskiego sanktuarium, a który przed rokiem otrzymał do papieża Benedykta XVI w Watykanie.

Po uroczystościach w Hebdowie wierni i zaproszeni goście spotkali się w gościnnym Centrum Kultury i Promocji w Nowym Brzesku na koncercie zielenickiej strażackiej orkiestry dętej „Sygnał”, której oprawa muzyczna dodawała rangi podczas

tegorocznego Dnia Pielgrzyma w Hebdowie. Orkiestra przyjechała razem ze swoim prezesem Piotrem Jańczykiem, a grała pięknie pod batutą kapelmistrza Czesława Chećko. Koncertem muzyków z Zielenic zachwycony był też obecny na uroczystościach curodeputowany Czesław Siekierski, który wręczając kapelmistrzowi banknot z nominałem 100 Euro powiedział.

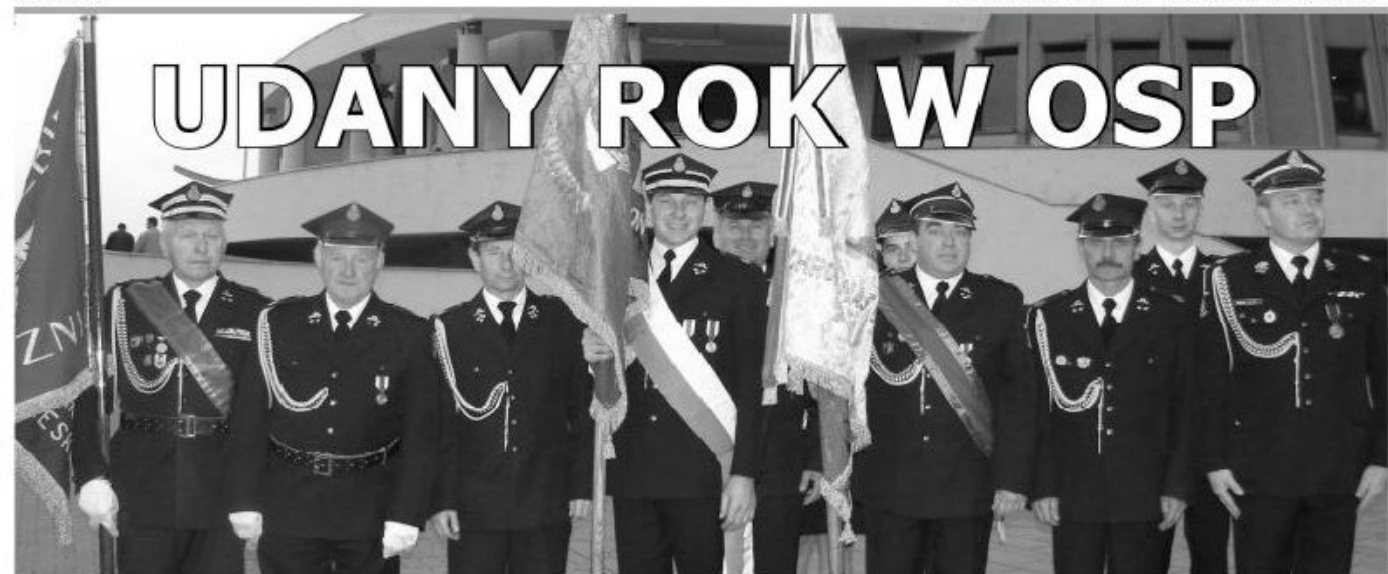
- Byłem na niejednej imprezie, ale muszę wam szczerze powiedzieć, że jestem pod wrażeniem tej uroczystości. Gratuluję wam tego, że potraficie tak pięknie dbać o naszą tradycję i kulturę narodową. Dodajmy, że tradycyjnie wszyscy uczestnicy pielgrzymki do Hebdowa zostali obdarowani przez proboszcza Józefa Ostręgę okolicznościową kartką.

Poczty sztandarowe przybyły do Hebdowa: ZG PSL, Oddział Powiatowy ZOSP, Oddział Gminny ZOSP Nowe Brzesko, OSP: Nowe Brzesko (2 sztandary), Hebdów, Śmiłowice, Kuchary, Przemyków, Stręgoborzyce, Igołomia-Zofipole, Grobla, Dalewice, Koszyce, Przesławice, Jakubowice, Dobranowice, Ostrów, Drwinia, Łąpszów, Gniazdowice, Posądz, Polekarcice, Żębocin, Tropiszów, Kowary, Koczanów.

**Arkadiusz Fularski**



# UDANY ROK W OSP



**Rok 2008, to kolejny udany rok dla Druhów Ochotników z Gminy Nowe Brzesko. Obfitował on w wiele znaczących działań podejmowanych przez Zarząd Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Nowym Brzesku.**

Po zebraniach sprawozdawczych, które odbyły się w ośmiu OSP na terenie gminy, zorganizowano Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej, najpierw w szkołach i na poziomie gminnym (8 luty), a następnie w marcu na szczeblu powiatowym w KP PSP, w którym uczestniczyli przedstawiciele szkół z terenu naszej gminy. W okresie grudzień-marzec przeprowadzony został kurs I i II stopnia dla strażaków ochotników. W marcu przeprowadziliśmy ćwiczenia z zakresu obsługi sprzętu mechanicznego, a w kwietniu akcję związaną z działaniami na rzecz ochrony środowiska. Podczas krajowych obchodów Dnia Strażaka w Olkuszu druha Franciszek Mykała z OSP Hebdów otrzymał Złoty Znak Związku. W maju w konkursie na najlepszą jednostkę OSP laureatem na szczeblu powiatowym została OSP Śmiłowice. W okresie od 12-16 maja 2008 przeprowadzono kurs kierowania ruchem drogowym dla strażaków ochotników. W pierwszym dniu czerwca w Nowym Brzesku odbyły się pierwsze powiatowe zawody sportowo-pożarnicze wg. CTIF. Pod koniec czerwca pielgrzymowaliśmy do Limanowej. W połowie września braliśmy udział w powiatowych ćwiczeniach przeciwpowodziowych w Nowym Brzesku. W połowie października pielgrzymowaliśmy do Łagiewnik, a pod koniec listopada wspólnie z GCKiP i PZU S.A. zorganizowaliśmy konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży pt. „Strażacy w służbie ludziom”. W dniu 7 grudnia braliśmy udział ze sztandarami

w V-tej Powiatowej Pielgrzymce Strażackiej do Sanktuarium Maryjnego w Hebdowie.

W 2008 roku pozyskaliśmy kolejne znaczące dotacje dla OSP z naszego Związku i Gminy. Kupowaliśmy umundurowanie bojowe i galowe, obuwie ochronne, rękawice, kurtki, sprzęt pożarniczy. OSP Kuchary wzbogaciła się o agregat prądotwórczy do nowego Forda Transita. Wspomogliśmy kwotą 5 tys. zł ze Związku kolejny rok budowę remizy w Hebdowie. Dodajmy, że przedstawiciele Zarządu Oddziału Gminnego, w ciągu całego roku uczestniczyli nie tylko w zebraniach sprawozdawczych na terenie gminy i powiatu, ale również w wielu uroczystościach organizowanych przez poszczególne OSP. Wymieńmy chociażby przekazanie Forda w Kucharach, jubileusz 90-lecia OSP Nowe Brzesko czy Święto Płonów w Śmiłowicach. W ciągu całego roku Druhny i Druhowie uczestniczyli w licznych uroczystościach kościelnych, państwowych, samorządowych i strażackich. Po raz kolejny sporządziliśmy roczne sprawozdania elektroniczne w systemie komputerowym RAPORT. Sporządziliśmy w systemie Excel podania o dotację dla OSP z terenu Gminy po zatwierdzeniu przez Prezydium ZOG. Braliśmy udział w Zarządach Gminnych, Powiatowych, Wojewódzkich i Głównym w Warszawie.

Co najważniejsze, w ciągu całego roku Druhny i Druhowie z całej Gminy pełnili odpowiedzialną ochotniczą służbę niosąc wielokrotnie ratunek poszkodowanym w wypadkach drogowych, gasząc pożary, udzielając pomocy.

**W sumie w 2008 roku wszystkie OSP z Gminy przeprowadziły 250 akcji ratowniczych.**

Przedstawiając powyższe, chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszy-

stkim Druhom i Druhom, którzy brali udział w akcjach ratowniczych, ćwiczeniach i szkoleniach w 2008 roku.

Pragnę podziękować wszystkim tym, z którymi Zarząd Oddziału Gminnego naszej organizacji współpracował w ciągu całego 2008 roku. Szczególnie dziękuję: władzom gminy: panu wójtowi i przewodniczącemu Rady Gminy, wszystkim państwu radnym i sołtysom, dziękuję pani dyrektor GCKiP, Komendzie Wojewódzkiej Powiatowej PSP Proszowice, wszystkim prezesom i naczelnikom, wszystkim Druhom i Druhom. Serdeczne podziękowanie kieruję do pocztu sztandarowego naszego Oddziału Gminnego oraz do druhy Joanny Dziwiszewskiej pracującej kolejny rok aktywnie nie tylko, jako sekretarz ZOG, ale sekretarz Oddziału Powiatowego, a również, jako przewodnicząca Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej ZOSP RP Kraków. Podziękowania kieruję na ręce Druha Komendanta Kazimierza Sendka oraz Kolegi Józefa Krosty, naszego skarbnika i przewodniczącego Powiatowej Komisji Rewizyjnej Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Proszowicach. Dziękuję wszystkim życzliwym sponsorom i sympatykom.

Na szczególne podziękowanie w mojej ocenie zasługuje ta grupa Druhów z Hebdowa, która doprowadziła z pomocą Władz Gminy do wybudowania i przykrycia remizy w Hebdowie. Kieruję do Was Druhowie słowa podziękowania i uznania za wielki trud i wytrwałość. Możecie być dumni ze swojej pracy. Specjalne wyrazy wdzięczności za całoroczną współpracę kieruję do życzliwych nam, jak zawsze Księżu Kapelanów.

**ŻYCZĘ WSZYSTKIM ZDROWYCH I WESOŁYCH ŚWIĄT. DO SIEGO 2009 ROKU.**

**Arkadiusz Fularski**  
Prezes Powiatowy OSP



# Sanktuaria i zamki

**Z początkiem października pięćdziesięcioosobowa grupa nowobrzezszczan przebywała w Licheniu. Pielgrzymi zwiedzili też ruiny średniowiecznego zamku w Olsztynie koło Częstochowy.**



- Wracając niedawno z pielgrzymki samorządowej z Częstochowy podjęliśmy decyzję o wyjeździe do Lichenia. Jesteśmy bardzo zbudowani tym wyjazdem i namawiamy innych do odwiedzania Lichenia – mówi Maria Kuracińska z Nowego Brzeska.

Nowobrzezszczanie wracając z Liche-

nia zwiedzili też ruiny średniowiecznego zamku w Olsztynie koło Częstochowy. A że pogoda i humory dopisywały, to nie obeszło się bez ciekawych sesji zdjęciowych na tle warowni wybudowanej przez Kazimierza Wielkiego na Szlaku Orlich Gniazd. Przypomnijmy, że 15 marca grupa Nowobrzezszczan zwiedzała sąsiedni

zamek z tych samych czasów położony w Ogródzieńcu.

Wycieczkę zorganizowało Biuro Turystyczne pana Ryszarda Marca z Nowego Brzeska, który zafundował jej uczestnikom wiele ciekawych niespodzianek.

**Arkadiusz Fularski**

# Był dla nas opoką

**W dniu 16 października w wielu kościołach uroczystie obchodzono 30-tą rocznicę wyboru kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Również kościół w Hebdomie zgromadził wielu wiernych.**



Punktualnie o godzinie 18-tej na wieży w Hebdomie rozdzwoniły się dzwony przypominając ogłoszenie wyników konklawe z kaplicy sykstyńskiej przed 30 laty. Dokładnie 16 października 1978 roku o godzinie 18-tej zebrani na placu św. Piotra zobaczyli biały dym. Oznaczał on, że kardynałowie wybrali spośród siebie nowego przywódcę kościoła.

- Serdecznie witam wszystkich w tej wyjątkowej godzinie. Przed 30 laty biały dym o tej godzinie pokazał, że wybrany został papież. Jeszcze nie wiadomo było, kto nim był, a radość

była wielka. Spotykamy się dzisiaj, aby przypomnieć i uczcić to tak ważne dla nas wydarzenie. To była wielka chwila, dlatego trzeba o tym pamiętać i przypominać o niej młodszemu. Jan Paweł II był dla nas opoką i autorytetem. Będziemy się modlić do niego o potrzebne dla nas łaski – mówił hebdomski proboszcz ks. Józef Ostręga.

Zgromadzeni licznie wierni w kościele hebdomskim obok modlitwy eucharystycznej i różańcowej mieli okazję wysłuchać przedstawienia

o Janie Pawle II zaprezentowanego przez młodzież z ogniska KRA w reżyserii pani dyrektor Dominiki Resil-Molo. Uroczystości zakończono odśpiewaniem Barki przed pomnikiem Jana Pawła II, gdzie złożono kwiaty i zapalono dziesiątki kolorowych zniczy.

W uroczystościach obok wiernych uczestniczyli druhowie wraz z pocztami sztandarowymi – Zarządu Gminnego ZOSP RP Nowe Brzesko i OSP Hebdom.

**Arkadiusz Fularski**



# WSPOMNIENIA Z JAKUBOWIC

**Mroźna i okrutna była ta zima ostatniego roku wojny 1944/1945. Już od lipca 1944 roku nie mieszkaliśmy w domu uciekając w sąsiedztwo przed pacyfikującą żandarmerią niemiecką po krótkim okresie tzw. „Rzeczpospolitej Proszowsko – Kazimiersko – Pińczowskiej”.**

Późną jesienią powróciliśmy ukradkiem do naszego gospodarstwa rolnego, ale musieliśmy zamieszkać w oficynach.

Dwór Jakubowicki zajęty był przez kwaterujący w nim oddział żandarmerii polowej, której zadaniem było ubezpieczać budowlę linii obronnej, polegającej na kopaniu okopów, rowów przeciwzołgowych i bunkrów. Codziennie zganiano tysiące ludzi z okolicznych wiosek i miasteczek by pod eskortą prowadzić ich do tych prac ziemnych. Front niemiecko – sowiecki ustabilizował się na okres półroczny na linii Wisły z przyczółkiem lewostronnym po naszej stronie rzeki pod Baranowem i odległym od nas ok. 60 km Szczucinem. Od czasu do czasu można było dosłyszeć głuchy pomruk dział i chrobot artyleryjskiej nawały „Katiusz”.

Roboty rolne przy wykopie buraków i ziemniaków prawie ustały. Nasz kilkudziesięcio hektarowy las zaczął zanikać, gdyż Niemcy nakazali wyrąb, używając budulec na wzmocnienia fortyfikacji. Wszystkie pomieszczenia, włącznie ze stodołami, wypełnione były uchodźcami. Do stałych rezydentów w naszym gospodarstwie, którzy przebywali już od roku 1940, a były to trzy liczne rodziny Poznaniaków i tych przygodnych, ukrywających się przez dłuższe lub krótsze okresy czasu, dołączyli uchodźcy z apokalipsy Warszawskiego Powstania i najnowsi z dalekich Kresów Wschodnich, uciekających przed powtórnym najazdem Armii Czerwonej.

Święta Bożego Narodzenia upłynęły w bardzo smutnej i tra-



gicznej atmosferze, tuż przed Świętami przyszła wiadomość o śmierci mego brata Bogusława (pseudonim w AK „Jabłoński”) poległego w potyczce z Wermachtem dn. 18.12. 1944 we wsi Narama w powiecie Olkuskim. Żandarmi we dworze biesiadowali w orgiach pijackich i trzeba było unikać zetknięcia z nimi za wszelką cenę. Dostałem polecenie od miejscowej placówki Armii Krajowej by rozpracować ich dokładną liczbę, stan uzbrojenia i szczegółowe rozmieszczenie kwater.

Nie było to trudne zadanie gdyż znając mój dom na wylot mogłem tam wchodzić pod różnymi pozorami. Musiałem tylko krzyknąć z daleka do wartownika „son der gutbeitzte”, a ten puszczał mnie bez pytania. Pamiętam, że było ich 24 i spali w dużej sali jadalnej na specjalnie zbudowanych dla nich podwójnych pryczach na siennikach wypchanych sianem. Dodatkowo dwóch oficerów zakwaterowanych było na pierwszym piętrze, w pokoju mojej siostry Zosi (pseud. z AK „Wanda”). Rozbrojenie ich przy umiejętnym i precyzyjnym planie zaskoczenia stało się realną możliwością.

Nastał dzień 12 stycznia 1945 roku. Dalekie odgłosy frontu przybrały jakby na sile. Nasza lekcja języka polskiego prowadzona na kompletach tajnego nauczania, która właśnie odbywała się w pokoju w oficynie, została gwałtownie przerwana i nasz profesor pospiesznie powrócił do niedalekich Proszowic (ku naszej radości, jak to u IV-to klasistów gimnazjalnych bywa). Niemcy przerwali swe funkcje naganiaczy i zarządzili pogotowie marszowe. Nazajutrz od rana wykazywali duże zdenerwowanie tkwiąc bez przerwy przed telefonem. W holu wejściowym, przy

biurku mej matki, oparty o piec kaflowy stał zamyślony czymś, żandarm, paląc długą bawarską fajkę. Był wysoki, przystojny o urodzie śródziemnomorskiej, pochodził z Nadrenii. W pewnym momencie powiedział: „Das ist das ende... Das ist was dieser verrueckter mann uns antante...” (to już koniec, oto do czego doprowadził nas ten wariat). Wszyscy od razu domyśliliśmy się o co chodzi. Za chwilę ten przy telefonie krzyknął: „Połączenie z Miechowem przerwane, ALARM!”. (W tym powiatowym miasteczku mieściło się ich dowództwo). W przeciągu niecałej godziny załadowali całą ciężarówkę, ale ze miejsca w niej zabrakło na liczne torby, zabrali nam wóz z parą dobrych koni i z woźnicą i tak z karabinami gotowymi do strzału obok furmanki wymaszerowali z Jakubowic, w kierunku południowo – zachodnim szosą krakowską, (później wóz z końmi porzucili w Czyżynach pod Krakowem, a woźnica sam wrócił piechotą do domu. Po jakimś czasie podjechały pod nasz dom dwie ciężarówki wojskowe saperów i wyładowali na gazonie olbrzymią stertę min, a obok pozostawili kilka skrzynek z zapalnikami i innymi materiałami wybuchowymi. Ładna historia! Struchleliśmy na myśl o zbliżającym się szybko froncie. Nagle wszystko się uspokoiło i zapanowała jakby cisza przed burzą.

Wraz z kolegą Poznaniakiem spenetrowaliśmy kwatery ponemieckie znajdując kilka granatów i sporo amunicji, którą ukrywaliśmy w specjalnym schowku na strychu.

Następnego dnia od rana radzieckie samoloty zwiadowcze nisko przelatywały nad nami i słychać było już wyraźnie strzały od strony północnej z doliny rzeki Szreniawy. Dostaliśmy wiadomość, że Brygada Świętokrzyska Narodowych Sił Zbrojnych opuściła majątek ziemski Giebułtów, naszego dalszego sąsiada pana Dzianota, przeprawiwszy się przez rzekę Pilicę i po stoczeniu ostatniej krwawej walki z Niemcami, pomaszerowała na zachód. Ojciec mój postanowił usunąć miny sprzed dworu i pod osobistym nadzorem nakazał wywieźć daleko w pole i wsypać do głębokiego parowu. Nagle pojawił się



jakiś zabłąkany oddział lotników niemieckich, którzy pobiegli w kierunku umocnień na naszych polach. Dramatyczne sceny zaczęły się przesuwac przed naszymi oczami, jak w magicznym kalejdoskopie. Ukazał się ranny lotnik z ręką na pro-wizorycznym temblaku, który przebiegł przed naszym domem, zlatując z ostrej skarpy w dół do wioski, tam wyciągnął konia z chłopskiej zagrody i pogalopował w kierunku okopów. Wybiegłem na piętro obserwując przez okno zbliżającą się od strony łąk nad rzeką Szreniawą tyralierę krasnoarmiejców i słysząc, już, wyraźnie krótkie serie z pepesz. Wtem kula bzyknęła mi koło ucha i utknęła w ramie okiennej. Zbiegłem na dół, a tam już widać przez drzwi frontowe wjeżdżający przez bramę czołg radziecki obsadzony przez mołojców z pepeszami. Wpadli groźnie do naszego domu pytając o germanów i o wódkę. Za chwilę wyłonił się większy oddział prowadząc z tyłu nieszczęsnego, kulejącego jeńca. Był to bardzo młody lotnik niemiecki w siwym mundurze z żółtymi wypustkami na rozciętym kołnierzu, bez czapki o płowych jasno – blond włosach. Zaprowadzano go na brzeg nasypu blisko naszego domu i pokazano przeciwnie pole mówiąc: „Smatrij na swoich sołdakow” i strzelając mu katyńskim sposobem w tył głowy. Stoczył się kilka metrów w dół, a gdy w kilka godzin później poszliśmy go odszukać, był już bez butów, a wokół były porozrzucane fotografie rodzinne i listy. Nie przyszło mi w tedy do głowy, aby to w tedy pozbierać i zachować na przyszłość, szukaliśmy przecież tylko uparcie broni. Tymczasem rozgorzała na dobre bitwa, pomiędzy Sowietami okupującymi wioskę i nasze gospodarstwo, a Niemcami ukrytymi w fortyfikacjach na sąsiednim wzgórzu. Nasz dwór, całe podwórze i budynki gospodarcze znalazły się pod bezpośrednim ogniem karabinów maszynowych, a nawet granatników, którego pocisk uszkodził narożnik domu. Przebiegający mołojec padł przeszyty kulami tuż pod naszymi oknami. Ściągnięto mu

w mik buty i nakazano pochować w parku. Politrak kwaterującego u nas oddziału pochodził ze Lwowa i miał semickie rysy twarzy. Wygłaszał do nas propagandowe gadki w rodzaju: „Wasz prezident Bierut. Mikołajczyk poszedł w odstawkę, a wasz rząd teraz w Lublinie”, ale widocznie był w miarę życzliwym człowiekiem, po cichu ostrzegając mego ojca by nie oddalał się od domu „bo my mamy przykaz pomieszczyków strylac”. Całą noc przesiedzieliśmy w piwnicy o dużych ciemnych pomieszczeniach, pachnącej jabłkami w skrzynkach pod łukami sklepień tego XVI-to wiecznego dworzyska. Nad ranem Ruscy sprowadzili dużego kalibru działo, z którego otworzono ogień z niesamowitym łomotem. Wszystkie szyby w frontowych oknach budynku wyleciały z brzękiem i równocześnie spadły klapki na centralce telefonicznej, w kancelarii mego ojca i telefon zaczął bez przyczyny dzwonić. Do piwnicy wpadł, starszy komandir z naganem w rękę, a za nim dwóch z pepeszami. „Kuda Pamieszczyk” wrzasnął. Ojciec wysunął się do przodu „To ty Germański szpion, ty telefonował do Germanców, wychodzi z nami”... Struchleliśmy, ręce zaciśnięte na ramieniu siedzącego obok pana Jana Nawrockiego (wtedy Barańskiego) mego nauczyciela historii i matematyki, którego szczęki nerwowo drgały. Z drugiej strony pochlipywała ładna Lidka, córka gospodarza ze wsi, odcięta od swojego domu gdy skoczywszy po wodę do studni dostała postrzał w przegub ręki.

**Ojciec mój ukląkł na środku piwnicy i głośno rozpoczął pacierz. Oficer na chwilę zabraniał. Widocznie nigdy nie spotkał się z taką reakcją swej ofiary.**

Gdy ojciec doszedł do słów „jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”, trącił go nogą ze słowami „nu, pospieszaj nam nada wychodit”. Ojciec podniósł się z klęczek i wraz z eskortą zaczął iść w górę po krętych, ka-

miennych schodach. Wtem z boku doskoczyła korpulentna kobieta, jedna z tych, co schronili się u nas z Wołynia. Płynną ruszczyzną krzyknęła do oficera: „Co ty robisz? Co ty nie wiesz, że my pięć lat cierpieli od Germanców i my długo czekali na was jak na oswobodzicieli. A ty chcesz strylać niewinnego człowieka?”. Żołnierz zdębiał. Jeszcze nikt nie ośmielił się mówić do niego tak ostro i w takiej sytuacji i do tego jeszcze baba! Opuścił powoli nagan, ktoś inny podał butelkę wódki, zaczęła się dłuższa dyskusja. Ojciec po cichu wycofał się do sąsiedniej piwnicy (przejsiemi parę lat wcześniej wyrąbanym na polecenie mojej matki, w dwu i pół metrowym fundamencie). Ojciec był chwilowo uratowany. Jednak następnego dnia musiał, wraz ze swoim wiernym pracownikiem, Wincentem Gasem (tatarskiego pochodzenia) przeskoczyć pod obstrzałem do obory, gdzie od dwóch dni ryczało 80 krów nie dojonych przecież i nie karmionych. Gdy niósł na plecach kosz z burakami, znów pojawił się ten sam krasnoarmiejec z naganem w rękę, lecz gdy zobaczył ojca w ubraniu roboczym, w baranicy na głowie, nie golonego od kilku dni, znów zmienił zdanie i wyszedł drugimi drzwiami. Pewnie pomyślał „ot, to chyba nie może być pamieszczyk, to roboczny człowiek”. Armatą przed dworem dowodził okazjnie inny rezydent, pan Julian Żurkowski, były oficer carski, ziemianin z Żytomierszczyzny, który już w czasie rewolucji bolszewickiej opuścił te tereny. Stał tam w kożuszku z rozwianym siwym włosom, jak postać wyjęta żywcem z obrazów Grottgera i komenderował „Agnia!”, a gdy dostał postrzał na piersi pod kożuszkiem, ale tylko powierzchowny, śmiał się rubasznie i pokpiwał z innego mołojca celującego do niego na wprost z rewolweru, „To ty chcesz mnie na krzyż przestrzelić, bo Germańcy już tu mnie raz dosięgli”. Imponował im swoją brawurą i znajomością rosyjskiego. Gdy wreszcie trzeciego dnia Ruscy z okrzykiem „Urza” ruszyli



C. d. wspomnień Leontyny Miłek

# Syberia- Chłopcy z nad Oki

**Przyszёл czas,  
że nasi chłopcy  
poszli na wojnę.**

Po wyjeździe gen. Andersa z wojskiem polskim i częścią ludności polskiej poza granice Związku Radzieckiego - zrobiło się bardzo smutno i jakoś bardzo cicho. Myśleliśmy, że o nas wszyscy zapomnieli, a jednak ta nadzieja ciągle w nas trwała. Tęsknota za ukochaną Ojczyzną, była zbyt wielka!

**Wierzyliśmy bardzo mocno,  
że wrócimy do domu i to na  
pewno już wkrótce.**

Mimo zawieruchy wojennej i wielkiego rozgardiaszu na świecie, od czasu do czasu otrzymywaliśmy minimalną pomoc z Zachodu t. j. trochę ubrania i żywności.

Pewnego dnia w Ust-Jszymie pojawił się polski żołnierz w polskim mundurze, w polskiej rogatywce z białym orłem. Ujrzałam go przez okno, nie mogłam uwierzyć - wybiegłam na ulicę żeby zobaczyć z bliska, przywitać się, wybiegli i inni.

Żołnierz uśmiechnął się, przywitał się i wręczył nam kilka polskich książek. Ja otrzymałam „Pan Tadeusza” myślałam, że oszaleję z radości. Polska książka w moim ręku! Trochę mój entuzjazm przygasł kiedy zobaczyłam na czapce orła bez korony.

Żołnierz przywiózł dobre i smutne wieści. Dobre to były te, że wojna wkrótce się skończy. Front bardzo szybko posuwa się na zachód i na pewno wrócimy do Polski, niestety już nie do swojego domu. Granice Polski się zmieniają i to było dla nas bardzo bolesne, a nasz dom został poza granicami Polski.

**Jeszcze wtedy nie zdawaliśmy  
sobie sprawy z układów  
politycznych na świecie.  
Wtedy chcieliśmy jak**



**najszybciej opuścić tę  
„niehumaną ziemię”.**

Bardzo szybko ogłoszono mobilizację dla polskich chłopców i dziewcząt. Wszyscy musieliśmy stanąć przed komisją wojskową. Ja i Marysia otrzymałyśmy kategorie „A” czyli zdolna do służby wojskowej, Jadzia otrzymała kategorie „B”. Nie pamiętam co wtedy czułam? Na pewno nie skakałam z radości.... (jak to pokazano w filmie „Czterej pancerni i pies”)

Na razie odjeżdżali do wojska polskiego nad Oką nasi chłopcy, Dziewczęta poszły do wojska tylko te, które umiały szyć lub pielęgnować.

**Na Syberię przyjechaliśmy jako  
dzieci - uczniowie,  
a po 4 latach tułaczki, głodu,  
poniewierki wracamy  
z karabinem na ramieniu  
do swojej ojczyzny.**

Nasi chłopcy pięknie wyglądali w wojskowych angielskich mundurach (chcę tu wyjaśnić pewną nieścisłość. Skąd w wojsku polskim angielskie mundury? Przysłane one były dla wojska gen. Andersa i dotarły z opóźnieniem aż do Ust-Jszymu - wojsko wyjechało, a umundurowanie zostało i nasi chłopcy w nie się ubrali - wyglądali bardzo ładnie. Pożegnaliśmy Ich bardzo uroczystie.

Nawet Rosjanki dołączyły się do nas i urządzili przyjęcie z suto zastawionymi stołami. Nie wiedzieliśmy, że wielu z Nich już nigdy nie spotkamy.

Bardzo dużo naszym chłopcom zawdzięczamy: to Oni tam nad Oką nie zapomnieli o nas i zażądali żeby Ich rodziny czyli nas przywieść bliżej Polski (mimo jeszcze działań wojennych). To Oni będąc już na Ziemi Polskiej zawiadamiali naszych bliskich, krewnych, że żyjemy i wracamy do kraju. Przede wszystkim dzięki Ich listom (trójkąciom) mieliśmy prawdziwe wiadomości z frontu i z kraju. Tych „trójkąci” nazywałam nawet dość duże pudło, jako pamiątkę przywiozłam do Polski. W nich była zawarta cała historia wojny. Niestety - w czasie moich częstych przeprawek po prostu zaginęły.

Jak już wspominałam wielu z Nich zginęło w walkach. Zginął Romek i Edek, i Albin, i Stefan (na zdjęciu) i wielu innych. Kochani chłopcy - wspaniali koleścy i towarzysze niedoli. Nigdy o Was nie zapomnę!

Ust-Jszymie też bardzo szybko następowały zmiany. Wiosną 1944 roku władze radzieckie zaproponowały utworzyć w naszej miejscowości samorząd polski, który będzie się zajmował sprawą imigracją ludności



polskiej do Kraju. Zaproponowali też, byśmy byli gotowi do podróży. Nie mogliśmy uwierzyć, że to prawda.

Wyjechaliśmy do Omska statkiem już w końcu lata 1944 r. W Omsku zastała nas już zima. Zamieszkaliśmy w jakiejś ogromnej szkole, było nas bardzo dużo, kilka wagonów.

**Raz dziennie otrzymywaliśmy jakiś posiłek i gorącą wodę. Zapasy żywności jednak szybko się kończyły.**

Utrzymanie czystości było bardzo trudne, ubrania mieliśmy bardzo skromne, zniszczone, a o przebraniu nie było mowy. Czas się dłużył, a wagony nie przychodziły. Zaczęliśmy szukać jakiejś doraźnej pracy za kromkę chleba lub talerz zupy. Pamiętam, że z Jadzią udaliśmy się na przystań, kazali nam dźwigać bardzo ciężkie worki z pszenicą. Za cały dzień zarobiliśmy 1,5 kg chleba.

**Tutaj też przeżyliśmy chwilę trwogi. Groziło nam nawet pozostanie na Syberii przez długi czas albo nawet na zawsze.**

W warunkach jakie panowały w miejscu naszego zamieszkania wybuchła epidemia tyfusu. Trzeba było zgłaszać każde podejrzenie do ośrodka sanitarnego. Na nasze nieszczęście Marysia dostała gorączki momentalnie przyjechali sanitariusze i zabrali ją do szpitala. W prawdzie innych objawów tyfusu nie było, ale wypuścić siostry ze szpitala nie chcieli. Nie było mowy o jakimkolwiek przekupstwie. Tymczasem wagony już stały na dworcu i kazali nam się do nich przenosić. Nasza rodzina musiała zostać, bo przecież nie zostawimy siostry samej. W takim nieszczęściu znajduje się naprawdę dużo przyjaciół i w tym wypadku przyjaciele wpadli na genialny pomysł.

Trzeba Marysię wykraść, ale jak? W nocy pozwolili nam wejść do szpitala żeby się z siostrą pożegnać. Weszła też z nami pani Jasia, która umiała wróżyć z cudownych kart. Lekarzy w szpitalu nie było. Dyżur miała pielęgniarka, która dała się namówić na wróżbę.

Pani Jasia tak pięknie przepowiadała jej przyszłość, zapewniała, że mąż z wojny wróci, po wojnie życie ułoży im się cudownie. W między czasie Marysię ubierałyśmy do wyjścia. Biedna strażniczka porządku sanitarnego tak była szczęśliwa zasłyszanyymi dobrymi wieściami, że się rozplakała z radości. Wypisała bez ociągania się „świadcstwo zdrowia” dla Marysi życząc nam „szczęśliwej podróży”.

Nad ranem pociąg odjechał ze stacji Omsk tym razem na zachód, by być bliżej ukochanej Ojczyzny.

**Leontyna Miłek**

## WSPOMNIENIA Z JAKUBOWIC c.d. ze str. 29

ityralierą na okopy niemieckie i wszystkich ich wytłukli, jeńców nie brano.

Po paru dniach wszystko się pozornie uspokoiło. Front przesunął się na zachód, a do nas przysłano innego oficera, tym razem kapitalna artylerii, inwalidę wojennego, który sprawował absolutną władzę komisarza wojennego na cały rejon i nasz zespół gospodarstw rolnych i zakładów przemysłowych. Ten zaś był wyjątkowo uczynnym człowiekiem. Wypisywał jednym pociągnięciem pióra wszystkie potrzebne przepustki i „bumagi”, był zawsze elegancko ubrany, w dobrze skrojonym szynelu, mówił pięknie po niemiecku, po francusku i trochę po polsku.

**Raz powiedział nam przy kieliszku wódki, że w roku 1917 wymordowano mu całą rodzinę, i że czekał ponad ćwierć wieku, żeby wydostać się z tego raj.**

Tak więc z moich doświadczeń wojennych nauczyłem się jednej powtarzającej się prawdy.

**Wśród każdej narodowości są różni ludzie i różne są ich motywy postępowania, zależnie od czasu i okoliczności.**

Pod koniec stycznia odczytano nam ostatni rozkaz komendanta głównego Armii Krajowej „Nie-dźwiadka”, formalnie zwalniający nas z przysięgi żołnierskiej, ale zawierający apel o dalsze trwanie na straży niepodległości Ojczyzny i kończący się znamiennymi słowami, że „każdy z was musi być dla siebie dowódcą”. Nie pierwszy raz w historii pozostawiono nas na łasce losu bez wyraźnych dyrektyw!

W lutym 1945 roku nowa władza ludowa w postaci Polskiej Partii Robotniczej zwołała w naszym domu w Jakubowicach zebranie wszystkich pracowników mego ojca i zarządzo- no głosowanie. Kto zgadza się by

mój ojciec pozostał, jako administrator państwowego gospodarstwa nasiennego w 180 hektarowym ośrodku bo reszta będzie rozparcelowana. Na stukilkudziesięciu obecnych tylko dwóch głosowało przeciw. Ojciec zaczął organizować przerwaną działaniami wojennym gospodarkę.

W marcu tego samego roku do kancelarii ojca wpadł zadyszany nasz fornal, ten sam wierny Wincenty Gas i krzyknął „Niech pan inżynier ucieka, bo już jadą, plutonem (dużym, naszym wozem na gumach) z Miecho- wa z milicją pana aresztować!!! Ojciec z teczką tylko pod ręką uciekł bocznymi drogami do Krakowa, a cały dwór rozgrabiono, rozbijając amerykańskie biurko siekierami, szukając pewnie dolarów! Działo się to na podstawie wykonania niesław- nego Dekretu o Reformie Rolnej, wydanego z nakazu Stalina w Lublinie dnia 9 września 1944 roku.

**Józef Edward Kleszczyński**



# Z kart historii

**W dniu 18 stycznia 2008 roku mija 63 rocznica wyzwolenia Brzeska Nowego spod okupacji niemieckiej. Wspomnieniami ówczesnego Kierownika Szkoły Powszechnej w Brzesku Nowym Stanisława Szymachy rozpoczynamy cykl o budowaniu się życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego naszego miasteczka, w socjalistycznej rzeczywistości.**

Po oswobodzeniu Brzeska Nowego przez Rosjan w dniu 18 stycznia 1945 roku zapanował wśród ludności miejscowej nastrój weselszy. Na twarzach przechodniów malowała się pogoda ducha i chęć wytnienia po zaciętej, czterogodzinnej walce ulicznej oraz po strasznych przejściach z czasów okupacji niemieckiej, a zwłaszcza z okresu pacyfikacji Brzeska Nowego 27 lipca 1944r. Wówczas na skutek zamachu w Niemczech na Hitlera lotem błyskawicy rozeszła się pogłoska, że Hitler nie żyje. Społeczeństwo polskie doznało ulgi pewnej, odetchnęło swobodniej, a gorące serca młodzieży owiane ideą i pragnieniem wolności ojczyzny porwały się do czynu orężnego przeciw Niemcom. Tajne organizacje wojskowe licho uzbrojone stanęły do partyzantki w myśl hasła Adama Mickiewicza „Mierz siły na zamiary”. Władze niemieckie wydały rozkaz posterunkom policji polskiej skoncentrowania się w większych miastach. Przed wyjazdem organizacje wojskowe weszły w kontakt z komendantem polskim Franciszkiem Wójcikiem i z kilkoma posterunkowymi, którzy zorganizowali tak wyjazd, że rozbrojenie w drodze do Proszowic nastąpiło względnie łatwo. Poległ wtedy komendant niemiecki, bo taki cel postawiła sobie bojówka polska.

Tego samego dnia przed wieczorem w Brzesku zatrzymano kilka aut, Niemców rozbrojono i umieszczono w szkole powszechnej jako jeńców. Na drugi dzień tj. 27 lipca 1944 o godzinie wpół do szóstej mniej więcej mieszkańców Brzeska zbudziły ze snu silne detonacje wybuchających granatów ręcznych i karabinów maszynowych. Przejeżdżały trzy auta ciężarowe niemieckie od strony Ko-

szyc w kierunku Krakowa, a bojówka rozmieszczona poza domami i bramami otworzyła do nich ogień. Niemcy przyspieszyli bieg aut i odpowiedzieli ogniem karabinów maszynowych i rzucaniem granatów ręcznych. Po przejeździe samochodów nastąpiła konsternacja wśród ludności.

Jeńców odstawiono do Wawrzeńczyc. Ludność miejscowa spodziewając się zemsty niemieckiej za zaczepkę poczęła od rana uciekać do najbliższych wiosek. Organizacje wystawiły swoje placówki, na domach niektórych powiewały chorągiewki w barwach narodowych.

Po południu około godziny czwartej nadleciały cztery samoloty niemieckie, które obrzuciły bombami Brzesko Nowe, a następnie przez pół godziny ostrzeliwały ludność z karabinów maszynowych. Nalot prowadzili w czterech fazach, co trzy kwadranse. Od bomb zginął na rynku chłopiec i kobieta, a od kuli na posterunku sierżant, członek organizacji.

**Po zbombardowaniu Brzeska na drugi dzień rano nadleciały znów samoloty, które obrzuciły Brzesko zapalnikami.**

Nad całą osadą pojawiła się jedna wielka chmura dymów. W ten sposób zniszczyli Niemcy 35 zabudowań, wśród których spłonęła również szkoła wraz z całym sprzętem i urządzeniami. Później nadeszła kompania wojska niemieckiego, która miała za cel zrównanie Brzeska z ziemią. Dowódca tej kompani pozwolił sobie jednak wmówić sołtysovi, wójtowi i administratorowi z Hebdowa, że zaczepki dokonali jacyś obcy ludzie, nie mający nic wspólnego z Brzeskiem. W krótkim też czasie przybyli do Brzeska Niemcy zajęli kwatery i ludność pędzili do okopów, podwoły do wożenia drzewa, pieszych zaś z rydlami do kopania rowów. Taki stan rzeczy trwał do 18 stycznia 1945 roku.

Przy wkroczeniu wojsk radzieckich ludność tutejsza bacznie przyglądała się żołnierzom, jakby chciała zobaczyć żołnierzy polskich, bo za mundurem polskim bardzo się stęskniła. Władze polskie zaczęły obejmować urzędy, życie powoli ruszało słabym nurtem stanowiska w samorządzie zajęli Ludowcy. (cdn)

gora



Brzesko Nowe Szkoła

W szkole została zbombardowana 27 lipca 1944



# Strażacy w służbie ludziom

Pod koniec listopada w Gminnym Centrum Kultury i Promocji rozstrzygnięto konkurs plastyczny pt. „Strażacy w służbie ludziom” organizowanym przez Gminne Centrum Kultury i Promocji wraz z Zarządem Gminnym Związku OSP RP Nowe Brzesko.

W konkursie przeznaczonym dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych udział wzięło 69 młodych artystów, którzy wykonali prace nie tylko w formie plakatów, ale nawet makiet. Komisja w składzie Anna Maj-Skowrońska, Magdalena Kubik i Jan Czekaj miała nie lada problem, jak rozstrzygnąć konkurs i wręczyć nagrody, ze względu na wysoki poziom prezentowanych prac.

Konkurs został dofinansowany przez PZU S.A. Oddział VI w Krakowie, który to Oddział zakupił nagrody. Wręczyła je osobiście laureatom dyrektor PZU S.A. pani Katarzyna Kubala w GCKiP w Nowym Brzesku. Poniżej nazwiska Laureatów. Konkurs zorganizowały: GCKiP, Zarząd Gminny ZOSP RP oraz Urząd Gminy Nowe Brzesko.

## I kategoria: klasy I-III Szkoły Podstawowej

1. Jakub Trzcina - kl. II SP w Sierosławicach, 2. Adrian Gorzałczany – kl. IIIa SP w Nowym Brzesku, 3. Justyna Piekarczyk – kl. II SP w Nowym Brzesku. Wyróżnienie: Grzegorz Skóra – kl. I SP w Mniszowie

## II kategoria: klasy IV-VI Szkoły Podstawowej

1. Paweł Płatek – kl. VIb SP w Nowym Brzesku, 2. Szymon Zabijak – kl. VI SP w Sierosławicach, 3. Dariusz Piekarczyk – kl. VIa SP w Nowym Brzesku. Wyróżnienie: Dominika Kalita – kl. Vb SP w Nowym Brzesku

## III kategoria: klasy I-III Szkoły Gimnazjalnej

1. Magdalena Kućka – kl. Ia Gimnazjum w Sierosławicach, 2. Natalia Dankowska – kl. Ib Gimnazjum w Nowym Brzesku, 3. Dorota Adamczyk – kl. Ia Gimnazjum w Nowym Brzesku. Wyróżnienie: Magdalena Wałek – Gimnazjum w Sierosławicach

**Arkadiusz Fularski**



Serdeczne podziękowania dla sponsora konkursu plastycznego  
pt. „STRAŻACY W SŁUŻBIE LUDZIOM”.

PZU S.A w Krakowie VI Inspektorat PZU Kraków



LKS „Nadwiślanka” Nowe Brzesko

# Znowu czegoś zabrakło.

**Ten tytuł najkrócej podsumowuje jesienne występy seniorów Nadwiślanki Nowe Brzesko. Po raz kolejny wielkie apetyty na awans zostały po rundzie jesiennej przytemperowane. Niedośyt po wyczynach starszych kolegów rekompensują dobre występy juniorów i trampkarzy klubu.**

Oto podsumowanie zmagania wszystkich naszych zespołów klubowych.

## Seniorzy:

„Jak się nie ma, co się lubi – to się lubi, co się ma” – to motyw przewodni od kilku sezonów zmagania Nadwiślanki Nowe Brzesko. Dlaczego? Bo od kilku już lat na Niecałej marzy się o powrocie do „okręgówki” a zawsze na przeszkodzie stanie jakiś trudniejszy przeciwnik. Było tak też i tym razem – po rundzie jesiennej podopieczni Pawła Tomany muszą zadowolić się trzecią lokatą. Mogą mieć pretensję jednak tylko do siebie, bo stracili w dziecienny sposób, pięć piekielnie ważnych punktów. Najpierw potrafili ośmieszyć się z fatalnie grającymi Wiarusami Igołomia (jedynie ich zwycięstwo na wyjeździe!) a potem nie wykorzystać możliwości i przewagi w Kłaju. Cieszy fakt, iż „Duma Nowego Brzeska” zanotowała najwyższą wygraną z całej stawki (9:0 z Targowianką) i aż dwukrotnie przewodziła w stawce, jednak naszym uciekającym kolarz, nie sprostała atakom peletonu. Nie warto pisać o zaczarowanym boisku w Podłężu (łącznie siedem słupków i poprzeczek). Każdy, kto nie widział tego spektaklu na żywo, może nie uwierzyć a przynajmniej nie pojąć jak przegrywa się mając co najmniej trzy razy więcej okazji bramkowych. No i pozostaje jeszcze jedna sprawa – komunikacji. Tutaj „piję” do spotkania z Gdowia, kiedy to po błędzie Tomany i Wielbłąda (pierwszy przepuścił piłkę po krzyknieniu „Moja” przez drugiego) piłkarze z Gdowa mogli dalej utrzymywać status niepokonanych. Pozostaje jeszcze strata punktów z Czarnymi i Wiślanką ale tutaj warto wrócić niczym w informatycznych algorytmach do drugiego zdania tekstu: „...ale zawsze na przeszkodzie stanie jakiś trudniejszy przeciwnik”. Ohy wiosną kibice, działacze i piłkarze mogli cieszyć się z awansu i wyżej wypisane przesłanie brzmiało „Tym razem nikt nie pokonał Nadwiślanki”.

WISŁA Niepołomice – NADWIŚLANKA Nowe Brzesko 0:4 Bramki: Hanusiak, Krzyk Jar, Hajdaś, Profic. Odpustowa atmosfera nie pomogła gospodarzom stawić czoła Nadwiślance. Co więcej – Wisła dostała „święteczne lanie” i „Duma Nowego Brzeska” mogła się cieszyć z liderowania w tabeli. Do podopiecznych Pawła Tomany nie mogliśmy

mieć nawet najmniejszych zastrzeżeń. Zagrali cudownie, wspaniale nie dopuszczając praktycznie do żadnych okazji strzeleckich. Leszek Wielbłąd musiał jedynie uważać na dobrze uderzane rzuty wolne Szewczyka. Dobrym podsumowaniem będzie pomeczowe zdanie Prezesa Jacka Zawartki: „Oby tak dalej w następnych spotkaniach.”

PIŁKARZ Podłęże – NADWIŚLANKA Nowe Brzesko 3:1 Bramka dla Nadwiślanki: Krzyk Jarosław. „Abrakadabra, hokus-pokus marokus” – i bramka zaczarowana! Niesamowitą rzeczą jest oglądać pojedynek Nadwiślanki z bramką (nie mylić z bramkarzem) drużyny z Podłęża. Co prawda parokrotnie golkipier miejscowych ratował swój klub przed utratą bramki, ale z pewnością robił to rzadziej niż słupki i poprzeczki. A co w zamian – kontry – zadziwiające kontry które ustawiły wynik spotkania. I na nic już nie pomogła honorowa bramka Jarosława Krzyka z rzutu karnego w doliczonym czasie gry.

NADWIŚLANKA Nowe Brzesko – CZARNI Staniątka 1:3, Bramka dla Nadwiślanki: Hajdaś.

Środa nie podzielała dobrze na gospodarzy tego pojedynku – no może wyjątkiem był Wojciech Hajdaś. Młody zawodnik Nadwiślanki mógł ustrzelić hat-tricka, ale zabrakło mu szczęścia i celności. A rywale grali skutecznie, przemyślanie i spełnili swój cel. Niesamowitym uderzeniem popisał się Robert Klima – zawodnik Czarnych z 25 metrów huknął w okienko. I tym razem zabrakło wyczucia, skupienia, może trochę techniki – albo może powiedzmy sobie wprost – po prostu przyjeździ byli lepsi!

WAWRZYNIANKA Wawrzeńczyce – NADWIŚLANKA Nowe Brzesko 0:1 Bramka: Profic.

Wakacje zakończyły się szczęśliwie, chociaż Nadwiślanka ze swym sąsiadem męczyła się niemiłosiernie! Na szczęście krytykowany wcześniej Profic, tym razem wyratował swoich kolegów z opresji i ustrzelił decydującą o losach spotkania bramkę. „Duma Nowego Brzeska” zainkasowała kolejne cenne punkty i po czterech seriach miała na koncie po dwa zwycięstwa i porażki.

NADWIŚLANKA Nowe Brzesko – STRAŻAK Kokotów 1:0 Bramka: Profic.

Już przed meczem wiadomo było że

świetnie spisujący się Strażak nie będzie łatwym rywalem w tym spotkaniu. Tak też się stało – przez 80 minut równej gry żadna drużyna nie mogła znaleźć sposobu na zdobycie zwycięskiej bramki. Aż tu nagle dośrodkowaniem popisał się Hajdaś i broniący przez cały mecz bez zarzutów bramkarz Strażaka popełnił kardynalny błąd! wychodząc z bramki i mijając się z futbolówką. Do niej dopadł Profic i ustalił wynik pojedynku.

LKS CZARNOCHOWICE – NADWIŚLANKA Nowe Brzesko 1:4

Dla Nadwiślanki: Profic x 3, Tyrański Piłkarze Czarnochowice rozpoczęli to spotkanie od prowadzenia po kardynalnym błędzie Frąckiewiczza i Wielbłąda, którzy sprezentowali bramkę rywalom. Ale później rozstrzelał się uwielbiający tamto boisko Profic. Swoje „trzy grosze” dołożył Tyrański i kolejne zwycięstwo stało się faktem.

NADWIŚLANKA Nowe Brzesko – GDOVIA Gdów 1:1 Bramka dla Nadwiślanki: Hanusiak

W tym spotkaniu padło chyba najdroższe na świecie słowo – „Moja”. Kosztowało ono bowiem drugie miejsce w końcowej ligowej tabeli po rundzie jesiennej. Ale po kolei. W fatalnych warunkach atmosferycznych na mokrej murawie piłkarze od początku starali się zaskoczyć się nawzajem. Ta sztuka udało się najpierw Hanusiakowi, który pięknym strzałem pokonał golkipera gości. Na dziesięć minut przed końcem doszło do niecodziennej sytuacji. Przygotowany do wybijania piłki jest Tomana zza pleców słyszy okrzyk Leszka Wielbłąda, proszący o przepuszczenie piłki, „LELE” nie daje rady opanować piłki i pakuje ją sobie sam do bramki! I być może nie było by w tym jeszcze nic dziwnego, gdyby nie to że futbolówka została uderzona bezpośrednio z rzutu rożnego!

NADWIŚLANKA Nowe Brzesko – TARGOWIANKA Targowisko 9:0, Bramki: Profic 2, Grotek 3, Krzyk Jarosław 3, Hajdaś.

Prawdziwy festiwal strzelecki urządzili sobie gospodarze, żegnając biednych i bezbronnych rywali dziewięcioma bramkami! Targowianka walczyła dzielnie tylko do przerwy, ustępując w drugiej połowie pod każdym względem.

NADWIŚLANKA Nowe Brzesko – ROŻNOWA Wieliczka 2:0, Bramki: Wolak,

c.d. na str. 35



samobójcza. Goście spóźnili się na spotkanie i właściwie w czasie całego meczu byli o tą jedną akcję do „tyłu”. Jednak to i tak przez długi czas nie pomagało gospodarzom w zdobyciu tej decydującej bramki. Aż w końcu pod koniec walki na boisku szybko grę z rzutu wolnego rozpoczął Jarosław Krzyk, piłkę przepuścił Grotek – ta trafiła do Wolaka i po przepięknej akcji otworzony został wynik spotkania. „Oliwy do ognia” trafieniem samobójczym dołożył obrońca przyjeźnych.

NADWIŚLANKA Nowe Brzesko – WIA-RUSY Igołomia 1:2, Bramka: Hanusiak. Do dziś zadaje sobie pytanie: Jak można było przegrać tamto spotkanie ze słabo spisującymi się Wiarusami. Ano można było – bo jeżeli gra się tragicznie, to bądź co bądź dobrzy zawodnicy z Igołomii potrafią wykorzystać niedyspozycję rywala. Zrobili to bardzo profesjonalnie zdobywając bramkę z karnego i po precyzyjnym uderzeniu z 30 metrów w samo okienko. Dla „Dumy Nowego Brzeska” trafienie zanotował Hanusiak. WOLNI Kłaj – NADWIŚLANKA Nowe Brzesko 1:1, Bramka: Krzyk Karol. Takie spotkania są najgorsze – znów brakowało skuteczności, chociaż zdecydowanie lepszą drużyną była Nadwiślanka. Objęła prowadzenie po przepięknym uderzeniu Karola Krzyka, a straciła po „lobie” nad Leszkiem Wielbłądem. „Lele” co prawda podbił piłkę jednak stał za daleko od bramki.

NADWIŚLANKA Nowe Brzesko – ZŁO-MEX Branice 2:0, Bramki: Hajdaś, Wolak.

To spotkanie należało wygrać, aby walczyć o pierwszą trójkę. Zadanie wykonane zostało perfekcyjnie po

dwóch trafieniach. Pierwsze padło po pięknym dograniu do Wolaka, drugie w zamieszaniu pod bramkowym gdy najlepszym okazał się Hajdaś.

WIŚLANKA Grabie – NADWIŚLANKA Nowe Brzesko 2:0.

Tym razem zabrakło wszystkiego – zgrania, skuteczności, sprytu – były natomiast błędy defensywy i bramkarza. I zamiast drugiego miejsca jest trzecie – zamiast dobrych nastrojów jest niedosyt i zamiast czterech punktów straty do Czarnych jest ich aż siedem.

Paweł Maślak

#### Juniorzy:

Co nie udało się seniorom, to powiodło się juniorom. Podopieczni Dariusza Oraczewskiego po udanym finiszu zajęli

na koniec rundy fotel lidera. W 8 spotkaniach zdobyli 18 punktów, notując 6 zwycięstw i 2 porażki. Pierwsze miejsce możliwe stało się dzięki zwycięstwu w ostatniej kolejce nad liderującymi do tej pory Wolnymi Kłaj. Sukces dodatkowo cenny, bo odniesiony w Kłaju. Na wyróżnienie w całej rundzie zasługuje szczególnie postawa Patryka Oraczewskiego, Marka Kiśla, Kamila Domałę, Tomasza Krzysztofa i Tomasza Kućki. Oni byli kręgosłupem tej drużyny. Liczymy, że na wiosnę chłopcy nie wypuszczą z rąk tej wielkiej szansy na awans do drugiej ligi.

#### Trampkarze Starsi

Także występ trampkarzy starszych należy uznać za udany. Mimo że, zespół ten w większości tworzyli zawodnicy, którzy mogliby występować jeszcze w kategorii trampkarzy młodszych, to w rywalizacji ze starszymi rywalami poczynali sobie bardzo dzielnie. W 10 spotkaniach zanotowali: 5 zwycięstw, 1 remis oraz 4 porażki i z dorobkiem 16 punktów ostatecznie zajęli 4 miejsce tabeli. Trener Dariusz Oraczewski szczególnie dumny może być z Bartłomieja Kudelskiego, Sebastiana Oraczewskiego, Szymona Gorzałczanego, Kamila Laskowskiego, Piotra Niciarza i Norberta Czaji. Oni oprócz bardzo dobrej gry w barwach Nadwiślanki zaliczyli także wielki sukces w rozgrywkach szkolnych, zdobywając Mistrzostwo Polski w XXVI finale krajowym wiejskich szkół podstawowych w halowej piłce nożnej.

Na wiosnę chłopcy obiecują, że napewno poprawią jeszcze swoje notowania w tabeli.

Jacek Zawartka



Wójt Edward Filipowski odbiera pamiątkowy dyplom od Wójta Jana Chojki w trakcie uroczystego otwarcia obiektów szkolnych i sportowych w Sierosławicach.

#### Grono Pedagogiczne podczas uroczystości w Sierosławicach.

